№ 29. Kraków 5 Lutego — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 lutego.

Mowa tronowa którą królowa W. Brytanii w d. 31 stycznia otworzyła parlament, brzmi jak następuje:

Milordowie i Panowie,

Zawsze jestem szczęśliwą, widząc zebrany parlament, a w obecnéj okoliczności z szczególnem zadowoleniem uciekam się do waszego wsparcia i waszej rady.

Nadzieja, którą wynurzałam przy zamknięciu ostatniéj sesyi, iż spieszne zawarcie układu położy koniec nieporozumieniom między Rosyą a Portą Ottomańską, nieziściła się, i ubolewam, że się z nich wyrodził stan wojny.

Nieprzestałam działać z serdecznym współudziałem Cesarza Francuzów, a usiłowania moje, łącznie z moimi sprzymierzeńcami, w celu utrzymania i przywrócenia pokoju między stronami walczącemi, jakkolwiek były dotąd bezowocne, niezostały ani na chwilę zaniecharemi.

Nieomieszkam wytrwać na téj drodze, ale gdy dalsze trwanie wojny może głęboko naruszyć interesa tych krajów i Europy, uważam za potrzebne powiększyć jeszcze moje siły morskie i lądowe, w celu poparcia moich przedstawień i skuteczniejszego przyczynienia się do przywrócenia pokoju.

Rozkazałam, aby dokumenta mające wyjaśnić wam zaszłe w tym względzie negocyacye, udzielone wam były bezzwłocznie.

Panowie Izby niższéj,

Budżeta na rok przyszły będą wam przedłożone i spodziewam się, że je znajdziecie odpowiedniemi wymaganiom służby publicznéj. W obecnym przypadku, ułożone były z należytém uwzględnieniem oszczędności.

W ciągu upłynionego roku, niepodobało się Opatrzności obdarzyć nas obfitym urodzajem. Ceny żywności znacznie poskoczyły w górę, i zwiększył się też niedostatek klasy biedniejszéj; ale jéj cierpliwość była wzorową, a troskliwość jaką okazało prawodawstwo, zmniejszając cła od pierwszych potrzeb, wiele się przyczyniła do utrzymania dobrego usposobienia.

Z zadowoleniem oświadczyć mogę, że handel tego kraju zawsze jest kwitnący, że handel zagraniczny tak pod względem wywozu, jak i przywozu znacznie się rozwinął, i że dochody roku zeszłego były więcéj niż dostateczne do pokrycia potrzeb służby publicznéj.

Milordowie i Panowie,

Zalecam waszéj uwadze bill, który przygotować poleciłam, mający otworzyć handel nadbrzeżny połączonego królestwa wszystkim zaprzyjaźnionym narodom, i z upragnieniem wyglądam zniesienia, w interesie mojego ludu, jedynego jeszcze ograniczenia, jakie ciężyło na exploatacyi obcych okrętów.

Ostatnie reformy sądowe bardzo dobroczynne miały rezultaty, a powodzenie jakiem zostały uwieńczone, będzie mogło nas zachęcać do dalszych na téj drodze postępów.

Przedłożone wam będą bille poprawkowe w celu przelania z sądów duchownych na sądy cywilne rozpoznawania spraw w przedmiotach testamentowych i małżeńskich, oraz nadania skuteczniejszéj działalności sądom wyższym.

Prawa dotyczące wsparcia ubogich, uległy w tych ostatnich czasach dobroczynnym zmianom. Wszelako zwracam waszą uwagę i na tę gałęź prawodawstwa.

Prawo o zamieszkaniu, paraliżuje wolność pracy, jeźli więc to ograniczenie może być bezpiecznie złagodzone, to klasy robocze będą mogły powiększyć owoce swojego przemysłu, a zarazem silniéj się z sobą połączą interesa kapitału i pracy.

Przedłożone wam będą środki, w celu zmodyfikowania prawa dotyczącego reprezentacyi gmin w parlamencie. Swieże doświadczenie okazało, że potrzeba chwycić się skuteczniejszych środków ku powściągnięciu nadużyć i przekupstwa przy wyborach.

Będziecie również mieli do rozważenia, czyli nienależałoby nadać większego rozwoju zasadzie wpisanéj w akt ostatniego rządu, mocą którego wprowadzone zostały reformy w reprezentacyi ludu w parlamencie.

Polecając te przedmioty waszéj uwadze, życzeniem mojém jest uchylić wszelką słuszną przyczynę do użaleń, zwiększyć powszechne zaufanie w prawodawstwie, i nową nadać trwałość rozmaitym kraju instytucyom.

Poddaję waszéj mądrości tę ważną kwestyą i proszę Boga, aby *oświecił* wasze narady i kierował waszemi postanowieniami.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj* następujące zdanie o mowie tronowéj angielskiej, o ile treść jéj w depeszy telegraficznéj zamieszczoną była:

Ustęp mowy tronowéj odnoszący się do sprawy Wschodniéj doszedł wprawdzie do téj chwili do wiadomości publicznéj w skróceniu tylko; pomimo tego pokazuje się z niego już tyle, że gabinet król. brytyjski nie chce zaniechać usiłowań swoich w celu utrzymania i przywrócenia pokoju na Wschodzie. To wyprowadzenie naprzód pokojowych i pośredniczących układów, nastręcza zawsze jeszcze pocieszającą rękojmię, że lubo Anglia myśli o pomnożeniu swoich sił morskich i lądowych, dzieje się to przedewszyst-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z WARSZAWY.

(Dokończenie art. pod datą 24 stycznia r. b.)

Panującym językiem u nas na większéj części zebrań jest francuzki. Wszyscy na to powstają, i wszyscy ulegają przeważnemu języka tego wpływowi. Jest to już teraz złe konieczne, jeżeli rozprzestrzenienie takiego języka i biegłość w nim, złém nazwać się godzi. Ceniony bardzo pisarz polski, w rozprawie swojéj: *o szczerości mowy*, utrzymuje, że każdy wyrażający się obcym nie swoim językiem, nie jest szczery w tém co mówi, bo jego własny język dyktuje mu inne na powiedziany przezeń frazes, wyrażenie, — i tak mówi on, gdy Polak chce się dowiedzieć np. o czyje zdrowie, zapyta się: „jak się masz" *), gdy chce zadać to samo zapytanie po francuzku, powie: „Comment vous portez-vous?" co dosłownie po polsku znaczy: jak się nosisz? czego oczywiście niemógł mieć na myśli, skoro się chciał o zdrowiu a nie o ubraniu dowiedzieć. Uwaga ta jest bardzo subtelna i oryginalna, ale podług mnie, jeszcze więcéj niesłuszna; bo jeżeli jest prawdą niewątpliwą, że wyrażenie oznacza myśl pewną, to również jest niezawodném, że każdy język ma swój oddzielny sposób wyrażania z ducha jego wypływający, i że człowiek znający takowe sposoby wyrażania w kilku językach, równie będzie szczery używając obcego narzecza; bo zespoli się z duchem jego, choćby wyrażenie to, w jego rodowitym języku oznaczało albo co innego, albo wprost przeciwne, albo nawet nie miało znaczenia. Gdy mówimy innym językiem, wtedy wchodzimy w ducha jego, a tém samém i w nim myślimy, — i czy powiem: *Comment Vous portez-vous?* czy: *wie befinden sie sich*, czy *hou do you do*, zawsze będę myślał wtedy o zdrowiu tego, któremu zadaję pytanie; choć wyrażenia te po polsku, oznaczają co innego albo sensu niemają. — Utrzymuje daléj tenże autor, że w wyrażeniu uczuć także jesteśmy nieszczerzy, gdy ich w swoim języku nieobjaśniamy, jeżeli np. Polak chce wyrazić miłość, wtedy tylko będzie szczery, gdy powie: kocham. — Uwaga ta mniéj jest jeszcze uzasadniona, bo uczucie nie zna innego języka, oprócz języka serca; i czy powiem: kocham, czy: je vous aime, i love you, io t'amo á tò, zawsze równie szczerze miłość moją wyrażę; inaczéj musielibyśmy posądzić o fałszywość uczucia wszystkich co się kochają w jakiéjbądź cudzoziemce nierozumiejącéj naszego języka, i do któréj w jéj języku mówić zmuszeni jesteśmy.

W literaturze teraz, bardzo widoczna jest dążność, w zasadzie swojéj bardzo chwalebna, do otrząśnięcia się z pod wpływu zagranicznego; pomiędzy zagranicznemi najwięcéj na kieł biorą literaturę francuzką, może dla tego, że w niéj głównie pomoc czerpią. Nie widzę powodu takiego lekceważenia piśmiennictwa. Jesteśmy w tém jak niewdzięczne dzieci, które matki swojéj się wypierają, bo polska literatura głównie na francuzkiéj jest kształconą, i charakter naszego narodu najwięcéj do francuzkiego jest zbliżony. Francya od bardzo dawnych już czasów tór daje cywilizacyi; jéj poeci, jéj mówcy, jéj historycy, jéj krytycy zawsze za wzór służyli, i w obecnéj chwili Francya stosunkowo wydaje daleko więcéj i daleko znakomitszych pisarzy aniżeli każdy kraj inszy; literatura jéj wzbogaca biblioteki całego świata, język jéj nadzwyczaj rozpowszechniony a nawet w dyplomacyi za ogólny przyjęty, i zawsze gdy idzie o ocenienie jakiego bądź utworu lub wynalazku, pomimo wszystkich niechęci i zawiści, pomimowolnie prawie, Europa cała ma na Frrncyę oczy zwrócone; jest to hołd mimowolny, który oddaje jéj potędze umysłowéj. Jéj Théâtre Français będzie zawsze wyrocznią gustu, jak Akademia areopagiem nieomylnym [1]). Nie mam tu wcale zamiaru pochwalać wszystkiego co francuzkie, ani poniżać inne literatury na korzyść francuzkiéj, ale chcę tylko wytknąć, jak dalece jest nieprawdziwém uprzedzenie, które się teraz u nas zaczyna zagnieżdżać. Wszakże i angielskie i niemieckie piśmiennictwo do tak wysokiego doszło stopnia, a zdaniem mojém, w niektórych punktach, mianowicie zaś w jasności, dowcipie i wyobraźni języka, francuzkiemu niewyrównają. Kant, Hegel, Szelling, a za nimi liczni ich adepci od lat tylu rozwijali pewne filozoficzne systemata, z wytrwałością i pracowitością prawdziwie niemiecką, tak uporne między sobą staczali bitwy, a jednak często kręcili się w jedném kółku niemogąc wybrnąć z rusztowania rozumowań przez siebie potworzonych, aż dopiero Francuz Cousin i jego szkoła uporządkowała ich rozliczne systemata, i im samym wyjaśniła, czego chcą dociec w wielu punktach. Takich dzieł jak: L'histoire de la civilisation en France et en Europe Guizot'a, jak histoire du Consulat et de l'Empire, Thiers'a, jak Cours de la littérature, Villemain'a, — pomimo Robertsona, Hum'a, Gibbona, Schlegla i tylu innych, nigdzie niewskażą. — Głębokość myśli połączona z dziwną jasnością i przystępnością wykładu i prostotą stylu, oto główne cechy francuzkich poważnych pisarzy, — zalety te rzadko bardzo w angielskich a cóż dopiero w niemieckich pisarzach, połączone znajdziemy.

Używanie obcego języka w potocznéj rozmowie, jest po większéj części wypływem téj słabości natury ludzkiéj, téj dążności do rozróżnienia się od innych, o któréj wyżéj mówiłem. Rozmowa w obcym języku o tyle jest choć po części wytłumaczoną, o ile mówiący są w nim biegli. Ale często zdarza się, że niedobrze nim władają lub wymawiają, i właśnie tacy najwięcéj używać go lubią; rozmowa ich staje się do najwyższego stopnia i śmieszną i często niezrozumiałą, istna wieża Babel. Niektórzy, niedostateczność znajomości języka, którym na gwałt chcą się wyrażać, dopełniają dosłownem tłumaczeniem całych frazesów z polskiego, inni niemogąc wybrnąć, zakończą wprost po polsku frazes zaczęty po francuzku, inni niedokończą zaczętego rozpowiadania. Trzeba mieć często wiele zimnéj krwi, aby przy takiéj rozmowie módz się wstrzymać od śmiechu, — dziwna gra wyrazów czasem się z niéj utworzy, — oto przytoczę wam na dowód niektóre takie wypadki.

Jedna pani bawiąca przed niejakim czasem w Warszawie, będąc na wieczorze z swoją córką, została zapytaną:

— *Vous n'avez qu'une seule fille Madame?*

— *Pardon Monsieur*, odpowiedziała, *j'ai encore une autre que je n'ai pas encore* mise au monde.

To miało się znaczyć, któréj jeszcze niewyprowadziłam w świat.

Inna pani znowu, mówiąca źle po francuzku, ale za to wymawiająca jeszcze gorzéj, na pewném małém, po większéj części familijném zgromadzeniu, gdy już zaczynano się rozchodzić, wpada z przedpokoju do salonu, i powiada gospodyni domu, bliskiéj swojéj krewnéj, z wyrazem nieudanego smutku:

— Ma fille a perdu son *nez, que c'est il fait de lui?* (podziwiajcie i wymowę i wyrażenie).

Gospodyni domu równie źle mówiąca po francuzku jak i jéj kuzynka, bez żadnych dalszych objaśnień zrozumiała, że tu rzecz chodzi o *noeud* córki téj pani i wynalazła go bezwłocznie. Zacne te osoby zrozumieją się zawsze, jakiby bądź nonsens powiedziały, bo nigdy im obu się niezdarzyło, jakkolwiek bardzo często używają

---

*) Niezaręczam czy ten sam przykład podaję co i szanowny autor wspomnionéj rozprawy, bo już dość dawno jakem ją czytał; ale ponieważ tu chodzi o zasadę a nie o słowa, więc zdaje mi się, że każdy przykład równie jasno myśl jego wytłumaczy.

[1]) Na nieszczęście sami Francuzi niewierzą w tę nieomylność. (P. R.)

kiém ze względu na zajść mogące wypadki, bynajmnéj zaś w obec nieochybnie zagrażającéj pewności wojny. Uzbrojenia Anglii przedstawione są jako środki ostrożności, a tyle przynajmniéj zyskano przez postępowanie jakiego się tam dotychczas trzymają, iż rozstrzygnięcie nie zawsze jeszcze wydaje się być doprowadzone do ostateczności gwałtownych wypadków. Niemasz przeto najmniejszego powodu powątpiewania w spokojne rozwiązanie bieżącego sporu. Życzyć sobie tylko należy, aby zgromadzony teraz parlament nie zaparł się w téj nader ważnéj chwili cechy owéj dziedzicznéj mądrości politycznéj, jakiéj historya téj instytucyi tyle pięknych przechowała przykładów. Jeżeli nie wysadzi on rządu z przestrzeganych przezeń dotychczas granic umiarkowania i przeważnych dążności pokojowych, lepszą wyświadczy tym sposobem usługę dobrze zrozumianym interesom Anglii aniżeli przez przesadną rzutność, któraby zagrożony pokój świata bez ratunku na szwank wystawiła.

Korespondencya Czasu.

Lwów 1 lutego.

S. Wypłatę indemnizacyi lub też jéj części poprzedzić musi pertraktacya sądowa, gdyż jak wiadomo, sąd tylko jako instancya realna po wysłuchaniu stron interesowanych wyrzec może, komu z prawa obligacye do rąk wydać należy. Pertraktacyę tę każdego dnia rozpocząć można; właściciele ziemscy, którzy się o zaliczkę na rachunek kapitału ubiegają, niebawem rozpocząć ją muszą, bliższe więc obeznanie się z patentem z dnia 8 listopada 1853, który rzeczonéj pertraktacyi stanowi przepisy, będzie może na czasie.

Do pertraktacyi celem zaasygnowania komu należy indemnizacyi, przystępuje instancya realna (sąd właściwy), tylko na żądanie strony interesowanéj. Na prośbę w tym celu wniesioną ogłasza edykt wzywając wierzycieli hipotecznych, aby się z wierzytelnościami swemi w przeciągu pewnego czasu, mniéj więcéj dwóch miesięcy zgłosili. Po upływie tego terminu wyznacza sąd dzień do komisyi, przy któréj właściciel dóbr, zastępca funduszu indemnizacyjnego, i wierzyciele, którzy pretensye swoje do sądu zgłosili, stawić się są obowiązani. Wszakże edykt nie jest niezbędnie potrzebnym. Właścicielom ziemskim chcącym uniknąć zwłoki, jaką edykt za sobą pociąga, służy prawo domagania się od sądu, aby wprost termin do komisyi był wyznaczony, żądanie to jednak w takim tylko razie uwzględnionem być może, jeżeli właściciel wyciągiem tabularnym udowodni, że oddzielenie indemnizacyi od saméj realności w księgach hipotecznych jest zanotowane, i że zamieszkanie lub pobyt wierzycieli jest wiadomy.

W komisyi ma się rozstrzygnąć, które długi na dobrach pozostać, a które na fundusz indemnizacyjny przeniesione być mają. Punkt ten jest właściwem zadaniem komisyi, i w tym celu sąd przedewszystkiem usiłuje skłonić strony interesowane do dobrowolnéj ugody. Jeżeli usiłowania te nie odniosą pożądanego skutku, do każdego z wierzycieli należy wybór, czyli z pretensyą swoją na dobrach pozostać, czy też takową na fundusz indemnizacyjny przeniesioną mieć chce. W skutek tak dowolnego wyboru wierzycieli wydarzyć się może co do dóbr, których długi są większe, aniżeli kapitał indemnizacyjny, że kapitał ten nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, którzy na fundusz rzeczony przejść chcą lub też wydarzyć się może, że wierzyciele nie wyczerpują całéj indemnizacyi. W pierwszym wypadku długi mające pierwszeństwo do funduszu, w drugim zaś wypadku, to jest: jeżeli albo nikt z wierzycieli po indemnizacyę nie sięga, lub też wierzyciele w takich tylko ilościach przejść chcą na fundusz, że część indemnizacyi wolną pozostaje, natenczas rozstrzyga właściciel względem całéj lub części indemnizacyi, na którą wierzyciele swoich pretensyj dobrowolnie przenieść nie chcą. Wolno właścicielowi w takim razie zatrzymać ją dla siebie, lecz służy mu też prawo przekazania jéj wierzycielom sposobem przymusowym. I w tym jednak wypadku nie wszyscy wierzyciele na fundusz indemnizacyjny przenieść się muszą. Aby tu rozstrzygnąć, którym przy dobrach pozostać wolno, a którym nie, potrzeba przedewszystkiem eruować wartość dóbr, a potem mieć wzgląd na koléj, w jakiéj długi są intabulowane. Wedle patentu w mowie będącego, roczny podatek stały bez wszelkich dodatków przez 100 pomnożony stanowi wartość dóbr, dla tego też właściciel do komisyi stawiający, obowiązany jest przynieść wykaz tego podatku. Otóż przy dobrach pozostać wolno takiéj ilości długów w najpierwszych pozycyach hipotekowanych, która wyrównywa dwom trzecim częściom wartości dóbr, niższe zaś pozycye przechodzą sposobem przymusowym na fundusz indemnizacyjny, w tym atoli porządku, że najpierwéj przekazuje się na fundusz najniższa pozycya długu, potem wyższa i tak daléj z dołu do góry, dopóki cała indemnizacya wyczerpaną nie będzie. Np. wartość dóbr wynosi 60,000, indemnizacya 12,000, długi hipotekowane 55,000, a mianowicie, wierzyciel A. ma 30,000 na pierwszem miejscu, po nim B. 10,000, daléj za nimi po kolei C. D. i E. po 5,000 złr. Przypuściwszy, że każdy z tych wierzycieli przy dobrach z pretensyą swoją pozostać chce, natenczas właściciel niektórych z nich zmusić może, aby przeszli na indemnizacyę. Wierzyciele A. i B. mogą pozostać przy dobrach, bo ich pretensye wynoszą dwie trzecie wartości dóbr, lecz inni przejść muszą na indemnizacyę, a to najpierw E. z swojemi 5,000, potem D. z 5,000, a nareszcie C. z 5,000 złr.

Wedle wszelkiego podobieństwa nie będą się wierzyciele zbyt garnąć do indemnizacyi, albowiem sąd wypłacać im będzie ich należytości obligacyami w nominalnéj wartości, jaki zaś kurs tych obligacyi będzie, jest rzeczą jeszcze niepewną. Wszakże zapominać nie należy, że wierzyciele przyjmować muszą obligacye w nominalnéj wartości wtedy tylko, jeżeli ich sąd w skutek opisanéj tu pertraktacyi, to jest, w skutek przeniesienia długów na fundusz indemnizacyjny wypłaca, w prywatnych zaś wypłatach obowiązku takiego na nich włożyć nie można.

Przedmiotem téj pertraktacyi mogą być takie tylko długi, których rzetelności wierzyciel niezaprzecza, i które ze względu na czas wypłaty, wypłacone być mogą. W razie sporu o rzetelność jakiéj pretensyi, odsyła sąd strony do drogi prawa, tymczasem zaś pretensya sporna przekazuje się na fundusz indemnizacyjny, przez co aż do ukończenia sporu odpowiednia téj pretensyi część kapitału indemnizacyjnego przez nikogo podniesioną być nie może. Równie też przenosi sąd na fundusz indemnizacyjny wszystkich wierzycieli, którzy się z swoimi pretensyami na terminie nie zgłosili, lub przy komisyi się nie stawią.

Komisya ta kończy się uchwałą sądu. Długi na indemnizacyę przekazane wykreślają się z tabuli, a właściciel nieodpowiada za nie więcéj ani majątkiem, ani osobą. Równocześnie zawiadamia sąd realny dyrekcyą funduszu, na czyje nazwisko i na jakie kwoty obligacye wystawione i komu wydane być mają. Właściciel odbiera przypadające na niego obligacye z rąk dyrekcyi funduszu, wierzyciele zaś odbierają je w sądzie.

Opisana tu pertraktacya, a w szczególności komisya sądowa wtedy dopiero stanowczo rozstrzygniętą być może, jeżeli przynajmniéj część indemnizacyi numerycznie jest wiadomą, jak np. jeżeli Wysokie Ministeryum zaliczkę na rachunek kapitału wypłacić pozwoli; przedtem można ją wprawdzie także rozpocząć, lecz przepisy patentu z d. 8 listopada ograniczają sąd na niektóre tylko czynności, mniéj więcéj przygotowawcze, o których kilka słów w następnym artykule dołożę.

Poznań 30 stycznia. (spóźniona)

Z zadziwieniem przyjęto tu korespondencyą waszą berlińską, zdającą sprawę, z stanowiska zajętego przez deputowanych naszych w Izbach, w kwestyi zakupienia portu morskiego od Oldenburga. Opinia bowiem krajowa, zupełnie stanowisko to słusznem i stósownem uznaje, i tak co do treści jak co do formy, z sądem przesłanym wam o tém z Berlina się nie zgadza. Rzecz ta z resztą dokładnie wyjaśnioną została z trybuny, przez dep. Cieszkowskiego na jednéj z ostatnich sesyj, przy któréj sposobności bardzo ważne uznanie co do charakteru posłów

---

francuzkiego języka, wymówić *e muet* francuzkie, lub dyftongi *eu* i *oeu* inaczéj, jak polskie *e*.

Pomyłek takich wiele mógłbym zacytować, a nawet jedna pani, robi błędy w takim rodzaju że ich powtórzyć nie mogę.

W teatrze Rozmaitości dawano w zeszłym tygodniu po raz pierwszy, komedyę z pani Emil de Girardin tłómaczoną, pod tytułem: Lady Tartuffe. Sztuka ta przedstawioną była w Paryżu w poważnym i tak surowym Théâtre Français. Wróżyła więc bardzo dobrze; poszedłem też na nią z wielkim na jéj korzyść uprzedzeniem, wróciłem zupełnie odczarowany i przyznaję, że mi z wielką obawą przychodzi poczynić jéj zarzuty. A najprzód dziwić się mocno należy, że ją przyjęto do Théâtre Français, w którym komitet tak jest trudny i wybrydny, iż nawet wcale dobrą komedyę Busarda L'honneur et l'argent odrzucił, komedyę z celem wielce moralnym, i chwaloną przez bardzo kompetentnych znawców. Okazuje się, że nawet do tego przybytku sztuki intryga i protekcya znalazły dostęp, bo tylko intrydze taką niesprawiedliwość przypisać można. Lady Tartuffe, jest to podług mnie sztuka mierna, z charakterami niewykończonemi lub skrzywionemi, z celem moralnym bardzo wątpliwym, a najgorsza że często pretensyonalna. Widocznie autorka jéj siliła się być dowcipną i patetyczną, widocznie wzięła pióro do ręki z myślą napisania arcydzieła. Pierwszym warunkiem, podstawą zasadniczą każdego dobrego utworu jest naturalność niewymuszona i prostota: silenie się na coś jako wymuszone nigdy ani jednéj ani drugiéj skutkować nie może. Nigdy ten nie napisał arcydzieła, który siadając do stolika powiedział sobie, że napisze arcydzieło. Arcydzieło jest skutkiem intuicyi, powstaje niejako samo przez się; Shakespeare i Molière ci dwaj nieporównani, niedoścignieni przez nikogo mistrze, niewiedzieli jaka świetna przyszłość czeka ich bohaterów. Ten który sili się napisać jaki utwór wyższy, podobny jest do człowieka, który wchodząc do salonu, pragnie być rozumnym i dowcipnym, sili się na rozum i dowcip, chce zaćmić innych, słowem który usiłuje *faire de l'esprit*, jak bardzo trafnie Francuzi się wyrażają, a staje się nieznośnym chociaż ma niezaprzeczone zalety. Tak człowiek towarzyski naturalnością swoją obok wykształcenia i wrodzonych zalet, zyska nazwę człowieka rozumnego, tak i każden utwór o tyle będzie pożądanym i dobrym o ile obok talentu jest naturalnym i prostym. Pisząc, należy zostawić wolne pole swojemu natchnieniu lub wenie, iść za jéj popędem, za jéj dyktowaniem niejako. Alfred de Musset powiada, że gdy pisze zdaje mu się że słucha głosu przyjaciela,— c'est comme un ami qu'on écoute en pensant, mówi i w istocie dobrze pisze, i jest ulubieńcem teraz publiczności francuskiéj.

Pani de Girardin nadzwyczaj niestosowny, arrogancki prawie dała utworowi swojemu tytuł. Po takim dziele jakiem jest Tartuffe, olbrzymie, nawet pomiędzy olbrzymiemi utworami tego olbrzyma, którego nazywają Molierem, niewolno jest samowolnie takimże samym tytułem chrzcić swoje dziecko chociażby nawet rodzaju żeńskiego; zawiele on każe się spodziewać, za wiele zaufania w sobie rokuje, — tylko zupełne powodzenie może go usprawiedliwić. Zresztą nazwisko to: Lady Tartuffe nie jest nowem, już Beaumarchais nazwał tak nie utwor swój ale główną w nim osobę, a jednak i to nawet wydało się za śmiałem, a przecież Beaumachais miał już w tedy ustalone imie, bardzo świetne po Molierze zajmuje w komedyi stanowisko, a jego Figaro stał się postacią równie typową, jak Harpagon, Tartuffe, lub Alceste.

Przytem pomijając już tytuł, Lady Tartuffe nie jest świętoszkiem jak go Moliere wystawił i jak go świat cały rozumie, ale tylko pospolitą lub niepospolitą intrygantką, którą autorka czystą miłością do człowieka, który nią pogardza i nienawidzi, rywalizować chciała. Udana jéj pobożność i filantropija wcale jéj charakteru Tartufferyi nie nadają, bo ta udana pobożność jéj nie podpada nam w oczy z jéj czynów, jak w arcydziele Moliera, ale ze słów tylko, z jéj ust własnych. Tartuffe nie dla tego jest Tartuffem że mówi jak człowiek pobożny, ale dlatego że tak działa, lub doskonale udaje że tak działa. On zwodzi i dobrodusznego Orgona, i świat cały i siebie samego może; zaś tartufferye bohaterki pani de Girardin, stanowi to tylko, że wchodzi do towarzystw dobroczynnych.

Inne charaktery także są niekoniecznie szczęśliwe. Stary margrabia, wojownik i dyplomata zarazem, wystawiony jest jako zupełny głupiec, którego wszyscy w pole wyprowadzają, jest to nieprzyzwoitem i nieprawdopodobném zarazem. Naiwność, szczerość młodéj panny de Clairmont, jakkolwiek czasem dobrze oddana, często zdawała mi się być wymuszona; dziewcząt takich niemasz w 19 wieku. W innych osobach działających niema nic rażącego ani pod względem prawdopodobieństwa ani nieprawdopodobieństw. Tę jednak sztuce téj trzeba oddać sprawiedliwość, że intryga dobrze poprowadzona jakkolwiek często naciągana, że w bardzo wielu miejscach widać dobry dowcip, że interes dobrze utrzymany, i że w ogólności poznać w niéj można biegłość w pisaniu i rozum jéj autorki.

Francuzi którzy celują w grze słów, nazwali dowcipnie i trafnie sztukę tę (podobno Janin) *Tartuffe enlaidi* (enlady). Rozbiór gry artystów niewchodzi w zakres tego pisma i byłby dla was zupełnie bezbarwnym, to jednak z prawdziwą przyjemnością wyznać mi przychodzi, że panna Szymanowska rolę panny de Clairmont doskonale zrozumiała i oddała z wielką szczerością i naturalnością Postępy téj artystki są bardzo widoczne i wiele rokują na przyszłość.

Właśnie tylko co pojawił się w Warszawie *Czas* z d. 19 stycznia. Umieszczona jest w nim odpowiedź na moją korespondencyę z 31go grudnia r. z. Napisana jest z umiarkowaniem i wprawnem piórem. Zarzuca mi szanowny jéj autor żem jest stronnikiem *Dziennika Warszawskiego*, i wytyka przyczyny niepowodzenia tego pisma, które jeszcze od chwili założenia jego wyprowadza, jakkolwiek oddaje zupełną sprawiedliwość kierunkowi jego teraz. Ja, bynajmniéj nie przeczę, i powiedziałem to już, że przekładam dzisiaj Dziennik nad Gazetę, a to dla tego, że w piśmie peryodycznem nielubię tych niskich osobistości, które Gazeta często na scenę wyprowadza. *Dziennik Warsz.* zaś ma tę zaletę, że przynajmniéj usiłuje być poważnym i godności pisma publicznego odpowiedzieć. W artykule np. *Gaz. Warszawskiej* z d. 21 stycznia, jest zupełnie nieprzyzwoita napaść na osobistość członków w skład Redakcyi *Dziennika Warsz.* wchodzących. Jednego nazywa: uczniem niedawno wyszłym z pod feruły i potrzebującym się douczać (pokazuje się że sama już wszystko umie skoro niczego nie potrzebuje się już uczyć) drugiego: aplikantem dymisyonowanym, który często był strofowanym od swoich byłych zwierzchników, trzeciego: skwaśniałym pedantem w obcowaniu z uczniami, czy coś w tym rodzaju. Przy téj okazyi, i mnie się dostało, zapewne z powodu niezadowolenia sprawionego mojemi uwagami na *Gazetę Warsz.* w przeszłéj korespondencyi, których inaczéj odeprzeć Gazeta nie mogła. Mianowicie zaś Gazeta cytuje oddzielne frazesa z téj korespondencyi, które w ten sposób, oderwane od całości, sensu mieć nie mogą, albo mają znaczenie zupełnie skrzywione, i wyprowadza z nich wniosek jaki za stosowny uznała *).

G. W.

*) Na szczęście trwającą od niejakiego czasu nie polemikę, ale kłótnię pomiędzy *Dziennikiem* a *Gazetą*, kłótnię z któréj nic czytelnicy niemogli skorzystać, *Gazeta* zakończyła postanawiając odpowiadać milczeniem na ataki *Dziennika*. Krok ten umiarkowania bardzo mówi na korzyść Gazety. P. R.

naszych, z strony prezesa Izby IIéj nastąpiło. Z kwestyi téj całéj, *Gazeta* tutejsza niemiecka, chciałaby zrobić deputowanym naszym, grzech wielki, co tém więcéj za słusznością i trafnością ich stanowiska przemawia; a co *Gazeta* ta donosi o drażliwości, jaką rzecz ta wywołać miała, w gronie posłów naszych, to pod tym względem zupełnie ją zaspokoić możemy.

Z praw Izbom przedłożonych, wielkiéj jest dla nas wagi prawo policyjne, według którego o ile sądzić można, policya ma być większym właścicielom zwróconą, a więc tém samém zniesionoby dotychczasowych komissarzy dystryktowych. Wielkiéj to wagi kwestya dla Księstwa, i chociaż niezawodnie objęcie policyi, byłoby bardzo nie jednemu uciążliwém, przecież dla dobra kraju koniecznie sobie tego życzyć wypada. Dzisiejsi komissarze są może doskonałymi agentami politycznemi, ale policyi porządkowéj tak jakby nie było; dla rządu koniecznie ztąd i moralna korzyść wynikać musi, gdy obywatele, przynajmniéj w tym niskim stopniu hierarchii rządowéj jakiś udział w władzy mieć będą, dziś bowiem przez kilka generacyj będąc systematycznie od wszelkiéj władzy odsuwanemi, władza ta koniecznie staje się w wyobrażeniach, nie tylko czemś obcem, ale w każdym razie i przypadku naprzeciwległem, co dla stron obu, a ostatecznie dla kraju koniecznie ze szkodą być musi.

Znów w ostatnim tygodniu nowy radzca Towarzystwa kredytowego, pan N. Pruski, otrzymał zatwierdzenie; wyraźnie więc co bardzo jest szczęśliwem, uchyloną została zasada bezwzględnego niezatwierdzania, któréj więcéj jak rok się trzymano.

Projekt nowych dwóch kolei żelaznych bardzo ważnych dla Księstwa dojrzewać zaczyna, jednéj z Bydgoszczy do Torunia z gałęzią do Inowrocławia, drugiéj z Krzyża wprost do Berlina, coby tak znacznie skróciło odległość z Poznania do Berlina, oszczędzając obecny, ogromny objazd na Szczecin; ta ostatnia linia tém więcéj pewnie przyjdzie do skutku, że skrócenie to równieby służyło kolei wschodniéj z Prus do Berlina wiodącéj.

Wspomnieć także musiemy o mowie pana Cegielskiego, którą w imieniu dyrekcyi zagaił walne zebranie naukowéj pomocy. O ile wysoko szanujemy osobę mowcy, o ile nigdy dość potępić nie możemy obojętności, odrętwiałości, które ogarnęły we wszelkich wyższych kierunkach życia, nieomal całą naszą publiczność, o tyle w tym szczególnym razie nie możemy się zgodzić z panem Cegielskim, który zmniejszenie się składek towarzystwa, głównie zwala na usuwanie się od nich zasadnicze zamożniejszych obywateli. Niewątpliwie obywatele ci mogliby więcéj może jak dziś udzielić, ale o zasadniczém usuwaniu się mowy niemasz, i co więcéj naszém zdaniem nie dość znaczna summa tychże składek dla tego jest taką, że oprócz zamożniejszych obywateli, nikt nic nie daje w ogóle, a w tym względzie apelujemy do ksiąg kasowych powiatowych. Zarzut więc pana Cegielskiego zdaje nam się całkiem niesłusznym w tym szczególnym przypadku.

Sprawa wschodnia, która już nieomylnie zdawała się być przeznaczona do wzbudzenia wojny europejskiéj, temi dniami przez wejście flot na morze Czarne, zdaje się znów dawać promień nadziei pokojowych przez nie uważanie tego wpłynięcia za *casus belli* w Petersburgu, czego spodziewać się trzeba było. Obawa i ostrożność w rozpoczęciu wojny tak wielkiéj czyni zapewne zaszczyt wiekowi naszemu, ale już rzeczywiście dziś wcale wiedzieć nie można, co za *casus belli* uważanem być może. Trudność kwestyi w tem pewnie leży, że jak sobie w ostatnim liście twierdzić pozwoliliśmy, Turcya nie jest do uratowania w obecnem jéj stanie, a z drugiéj strony, w nienaturalnych pod względem interesów obecnych aliansach. Co do ostatniego punktu pozwalam sobie dołączyć wyjątek z listu z Berlina, trafnego sądem, jednego z najznakomitszych obywateli Księstwa:

„Że na bardzo ważne zanosi się wypadki, wszystko zapowiadać się zdaje. Za dni kilka mowa królowéj angielskiéj przy otwarciu parlamentu, część nam najbliższéj przyszłości odsłoni, sądzę wszakże, iż w olbrzymiéj rozpocząć się mającéj walce, stosunki polityczne wszystkich niemal mocarstw wielkim jeszcze uledz muszą zmianom, dotychczasowe bowiem między niemi związki, zdają mi się polegać, bardziéj na już nie istniejących przyczynach, niż na dzisiejszych ich rzeczywistych potrzebach. Mojem zdaniem kwestya wschodnia wtenczas dopiero ostatecznie rozstrzygniętą zostanie, gdy po jednéj stronie Rosyą z Francyą, po drugiéj Anglią z państwami niemieckiemi ujrzemy. Oba te przymierza na wspólnych oparte interesach działającym stronom dopiero śmiałego dążenia do celu dozwolą. Francya za Egipt i Kandyą łatwo resztę Turcyi pod wyłącznym wpływem Rosyi pozostawić może.— Mówi za tém nie tylko tradycya pierwszego cesarstwa, ale i ciągłe dążenia wszelkich późniejszych rządów, starających się według wyrażenia Thiersa, morze Śródziemne w jezioro francuzkie zamienić. Przeciwnie Anglia i państwa niemieckie nie mogą bez narażenia się na oczywisty upadek dozwolić ustalenia się potędze mocarstwa, którego władza rozciągając się od Czarnogóry aż do wyspy Bornholm wznowić może wszystkie podania systematu kontynentalnego. Niebezpieczeństwo to nawet teraz o tyle groźniejsze, że Rosya zapewniwszy sobie główny wpływ na Azyę, a sprzymierzonéj Francyi, wpływ na jedynie historycznie ważne, północne brzegi Afryki z wykluczeniem zupełnem szczepu germańskiego, całym starym owładnęłaby świa-tem i rozpoczęła tym sposobem może zapowiedzianą tylekrotnie erą słowiańską.“

Z kilku okolic donoszą o wilkach, które skutkiem śniegów z Królestwa przyjść miały.

Paryż 30 stycznia.

W liście własnoręcznym napisanym do Napoleona III., Cesarz Mikołaj starał się jak mówią przekonać Cesarza Francuzów, że w sprawie wschodniéj jest tylko interesowaną sama Angliia. List ten napisany bardzo zręcznie, zrobił skutek na radzie ministrów. P. de Persigny i podobno p. Drouin de Lhuys oświadczyli się za niedaniem eksplikacyi, kiedy większość ministerstwa oświadczyła się przeciwnie. P. de Morny błagał Cesarza, aby zerwał z Anglią i zbliżył się do Rosyi, ale Cesarz błagań nie usłuchał, mówiąc: „Anglia jest jedyną moją aliantką“. Napoleon III. niemógł inaczéj postąpić, po intrygach ukartowanych przeciw niemu pod formą skojarzenia. Napoleon III. pokazał już rojalistom, że nie był chwilowém konserwatorskiém narzędziem, lecz dziedzicznym monarchą, i toż samo pokazać chce dzisiaj mocarstwom kontynentalnym, w osobie Cesarza Mikołaja. Dla dania większéj wagi odmówieniu eksplikacyi, Cesarz powołał do broni nowe 40,000 rekrutów (z klasy r. 1851). Powołanie nowych rekrutów zrobiło wrażenie na niedzielnéj kulisie. Renta spadła o półtora franka. Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że p. Pelissier, który ma być szefem sztabu korpusu ekspedycyjnego, udał się do Oranu. Po co się tam udał? Czy dla uorganizowania korpusu, który ma być wzięty w znacznéj części z armii algierskiéj? Trudno temu wierzyć. Francya i Anglia niepotrzebują spieszyć się z przesłaniem wojsk do Turcyi, bo trudno, aby Rosya mogła dzisiaj przejść Dunaj, a gdyby była w stanie to uczynić w marcu lub kwietniu, to i tak Dunaju zapewnie nie przejdzie. Przypuściwszy żeby przeszła Dunaj i pobiła Omera Paszę, Francya i Anglia, posyłając do Stambułu 50,000 wojska, udaremniłyby jéj wyprawę. Mając w tyle Bałkan, z boku morze okupowane przez nieprzyjacioł, a przed sobą kilkadziesiąt tysięcy wojska zachodniego, Rosya niewiele mogłaby dokonać. Francya i Anglia mogłyby prędzéj posłać korpus do Turcyi dla zmuszenia Rosyan do opuszczenia Mołdo-Wołoszczyzny. Wojskowi jednak utrzymują, że tego niepotrzeba, i że sama nieprzyjacielska okupacya morza Czarnego przez floty, zniewoli prędzéj czy późniéj Rosyan do wrócenia w granice swego państwa. W téj chwili wojskowi spodziewają się raczéj wojny kontynentalnéj niż wschodniéj. Wszystko zawisło od skutku, jaki otrzyma nadzwyczajne poselstwo jenerała Orłowa i od stanu wewnętrznego Francyi. Jeżeli Niemcy pozostaną w dotychczasowém usposobieniu, a Francya pozostanie spokojną, Rosya będzie musiała swe plany na inny czas odłożyć. Legitymiści i fuzyoniści wspierają jak mogą politykę rosyjską, i starają się Francyą zakłócić. Francya ma być przez nich minowaną.... Czy to tylko nie próżne brawady ludzi oszukanych, które policya i Kajenna z łatwością ukrócą? Fuzyoniści powtarzają: „*We Francyi rząd i armia chcą wojny, a naród jéj niechce; w Anglii chce jéj naród, a rząd i wojsko jéj sobie nie życzą.*“ *Słowa rojalistów są nieprawdziwe w Anglii, wojsko jest patryotyczne i dzieli opinią narodu; we Francyi zaś tylko legitymiści, fuzyoniści i giełdziści poświęcają interes kraju dla stronniczych dążności.*

Odmówienie Rosyi eksplikacyi i odwołanie się do deklaracyi admirałów, spowodowało dziś p. de Céséna w *Constitutionnelu* do położenia kwestyj, oznaczających możebne operacye flot sprzymierzonych. P. de Céséna utrzymuje, że flocie rosyjskiéj nie będzie wolno nieść posiłku portom rosyjskim, a flocie tureckiéj nie będzie wolno atakować portów rosyjskich, ale już zdarzył się, przypadek, który ułożone kwestye przewraca. Floty sprzymierzone eskortowały konwoj turecki, niosący pomoc do Trebizondy, do Batum i do twierdzy Ś. Mikołaja. Ostatnia twierdza, należąc legalnie do Rosyi, wypada, że floty naruszyły neutralność i że zrobiły krok przeciw Rosyi. Różne krążą anegdoty o bytności w Sebastopolu porowca *Retribution*.

L'Univers popiera politykę katolicką Napoleona III. Donosząc wczoraj, że Turcy dopuszczają się zdrożności na katolikach w Jerozolimie, złożył dzięki jen. Baraguay d'Hilliers, że wymógł na Porcie niezwłoczne ukaranie Turków. *L'Ami de la Réligion* pomaga *Universowi*, ale *l'Union* dla legitymizmu politykę katolicką poświęca.

Jutrzejsza mowa Królowej Wiktoryi wzbudza wielką ciekawość. Rząd ma ją już, ale dzienniki nie ogłoszą jéj, aż jutro wieczorem. Nie podaję pogłosek o tém co ma zawierać, bo w chwili drukowania niniejszego listu, już ją zapewne odebraliście przez depeszę telegraficzną. Królowa Wiktorya, ks. Albert i lord Aberdeen przeszli na stronę narodu. Przyjaciele starają się wytłómaczyć ks. Alberta i uchronić go od złego przyjęcia przez ludność londyńską. Król belgijski także się nawrócił. List oddany Cesarzowi przez ks. de Chimay zawierał tłómaczenie króla belgijskiego i ks. Alberta. Napoleon III. oświadczył, iż został przekonanym, że Król belgijski może odtąd liczyć na jego przyjaźń, i na dowód przyjaźni posłał do Brukseli ks. Napoleona. P. Rogier, będąc bratem głównego ministra belgijskiego, nie może być w téj chwili odwołanym i zastąpionym przez ks. de Chimay, ale to późniéj nastąpi. Belgia przestała trzymać się obronnie i czynnie przeciw Francyi. Twierdza Mons otworzyła swe bramy i nie trudzi formalnościami podróżnych. Na przyjaźni Napoleona III. zyskuje król Leopold, a traci Rosya, ale czy nie straci także na niéj system parlamentarski? Jest faktem niezaprzeczonym, że kto łączy się z Napoleonem III., musi stać się nieprzyjacielem rządów parlamentarskich. Widzimy to dziś w Hiszpanii, a zobaczymy może wkrótce w Belgii i Piemoncie. Belgia i Piemont pokazałyby wielki geniusz polityczny, gdyby potrafiły połączyć interes zewnętrzny z interesem wewnętrznym.

Paryż 30 stycznia.

Umysły są tak wzburzone w Anglii przeciw Rosyi, że wyjazd p. Brunnowa zdaje się być niechybnym. P. Kisielew dłużéj zapewne zabawi w Paryżu, choćby dla pokazania mniejszéj nieprzyjaźni Rosyi dla Francyi. P. Bałabin ma pozostać w Paryżu jako *chargé d'affaires*. Wrazie zupełnego zerwania Rosyi z zachodem, trudno przewidzieć na jakiém polu wojna będzie się prowadzić: czy na morzu, czy w Turcyi, czy na stałym lądzie? Znaczna część osób rządowych nie wierzy w wojnę i przekonaną jest, że wszystko się skończy, jak to przepowiedział *Lloyd*, na chwilowém zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Missya jen. Orłowa zdecyduje wypadki. Francya popierając Turcyą, nie zapomina o grobach świętych i chrześcianach. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, którzy bawili w Turcyi, odebrali rozkaz wygotowania memoryałów, dotyczących reform, które mają być zaprowadzone w wewnętrznym stanie półwyspu wschodniego. Inne ognisko polityczne gotuje dla Sułtana memoryał wykazujący możność uorganizowania w Turcyi 90,000 wojska chrześciańskiego, bez wystawienia na niebezpieczeństwo islamizmu.

Onegdajszy bal w *ratuszu był* bardzo świetny, ale Cesarstwo na nim się nie znajdowali. Cesarz i Cesarzowa znajdowali się *wczoraj* na balu u ks. Hieronima w *Palais Royal*. Po sławnym balu danym w tym gmachu r. 1830 przez ks. Orleańskiego, bal ten wzbudził wielką, prawie nawet mistyczną ciekawość.

Paryżanie stają się coraz bardziéj wojowniczymi i troszczą się już nieledwie, aby ich wojna nie ominęła. Zasoby Francyi w ludziach, materyałach i finansach są ogromne. Mówią, że w razie wojny, Cesarz podniesie procent bonów skarbowych do 6%, i że za pomocą bonów zrobi pożyczkę. Wielcy bankierowie obiecali wziąść takie bony w ilości żądanéj.

Legitymiści, którzy dotąd nie wierzyli w rząd parlamentarski, krzyczą dzisiaj na *Constitutionnela*, że nazywa gotowany *coup d'etat* w Hiszpanii, *une mesure salutaire*. Krzyczą także na nową reorganizacyą uniwersytetów, chociaż reorganizacya ta, dotąd tylko projektowana, nie myśli wcale niszczyć zasad położonych r. 1850 przez prawo Falloux. *Univers* pokazuje się ogledniejszym i nic nie mówi. Legitymiści, ufni w intrygi, wróżą Napoleonowi III. bliski koniec, ale wróżby ich są za bardzo oklepane, aby im można łatwo uwierzyć.

Onegdaj umarł p. Blanqui, ekonomista, *professor konserwatoryum sztuk i rzemiosł i dyrektor szkoły handlowéj. Jest to wielka strata dla Francyi*, któréj był ozdobą, *i dla miłośników* ekonomii politycznéj, z którymi lubił obcować. Zbyt mało systematyczny i zbyt słaby erudyt, ale dowcipny i obdarzony łatwością wysłowienia się, p. Blanqui zostawi po sobie żal nie tyle jako autor, ile jako professor, uprzejmy, jasny, praktyczny i popularny.

Minister Stanu Fould otrzymał w. krzyż legii honorowéj, obok pochlebnego listu od Cesarza.

Z nad granicy tureckiéj 26 stycznia.

(Cor. gen.) Donosiłem był niedawno o zaprowadzeniu w obu Księstwach Naddunajskich przez rząd rosyjski — nowéj modlitwy kościelnéj. Nie będzie rzeczą zapewne obojętną poznać bliżéj tę modlitwę, czyli raczéj zestawienie kilku modlitw, skoro ich osnowa nie jest bez barwy politycznéj i zarazem nadaje obecnemu sporowi między Rosyą a Turcyą jakoby cechę zaborczych wojen religijnych. Modlitwa o któréj mowa, przełożona na język romański i w tysiącach egzemplarzy odbita, rozesłaną została po wszystkich proboszczach i po klasztorach dla jéj odmawiania. Tytuł jéj „Modlitwa dziękczynna“ *(Paractisu de multiămire)*; lud prosty zwie ją wszakże „modlitwą zwycięzką“ *(Rogaciune de invingere)*. Zajmuje ona 14 stronnic i odmawianą być winna tak po mszy jak i we wszystkich innych przepisem objętych okolicznościach. Treść jéj jest w krótkości następująca: (na środku stół, na nim Ewangelia, krzyż ś. i obraz, a ksiądz lub biskup w ornacie).

„*Gloria in excelsis*“. „*Imperator coelestis*“. „*Trisagion*“: „*Pater noster*“. „*Miserere*“ 12 razy. „*Venite oremus*“. Potém następuje „Psalm zwycięzki Dawida“ (wedle *vulgaty*); potém „Gloria“, „Alleluja“, i modlitwa „za powszechne zbawienie prawowiernych, za powszechne zjednoczenie wszystkich, za święty rządzący Synod, za arcybiskupa, biskupów, księży i dyakonów, za najpobożniejszego Samodzierzcę, Pana *(Marele Domnu)* i Cesarza Wszech Rosyj, Mikołaja Pawłowicza, za Jego najpobożniejszą małżonkę, Panią i Cesarzową Aleksandrę Fiodorównę wraz z jéj dziećmi, za dwór i armię, aby im Bóg dopomógł i wszystkich nieprzyjacioł i wrogów do stóp ich rzucił.

Aż do tego punktu modły te stanowią część obrządku wschodniego jak to było zwyczajem w państwie Bizantyńskiem, a teraz przychodzi nowa modlitwa umyślnie przez synod rosyjski ułożona, w któréj po złożeniu dzięk-

czynień Opatrzności za odniesione zwycięztwa, następujące mieszczą się ustępy: „Błagamy Cię o Boże, abyś Twój święty prawosławny *(orthodoxa)* kościół, Twojego sługę najpobożniejszego jedynowładzcę Pana i Cesarza Wszech Rosyj Mikołaja Pawłowicza, tudzież wszystkich nas wybawić raczył od wszelakiego złego, gniewu i nędzy i od wszystkich widzialnych i niewidzialnych nieprzyjaciół, i abyś Twoich wiernych otoczył zawsze pokojem, zdrowiem, długiem życiem i zbrojnemi anioły itd.“ Następuje potém kilka krótszych śpiewów kościelnych używanych po cerkwiach wschodnich, daléj odczytanym bywa ustęp jeden z listu S. Pawła Apostoła do Koryntyan, którego myśl: „Bracia, musimy dziękować Bogu że zawsze zwyciężamy w Chrystusie“, „Alleluja“, Ewangelia u ś. Łukasza „o dziesięciu trędowatych“. Powtórnie litania za Synod, Cesarza, Cesarzowę, armię itd. Następnie idzie znów druga modlitwa umyślnie przepisana przez Synod za armię rosyjską i świetne jéj czyny wojenne. Po krótkiéj przerwie gdzie śpiewają chóry, które w całym tym obrządku znaczny biorą udział, odczytaną bywa trzecia dłuższa modlitwa za Cesarza, zaprowadzona w kościele grecko-rosyjskim przez Synod. Treść jéj powołując się na niektóre przykłady ze Starego Testamentu jakoto: czyny Mojżesza przeciw Faraonowi, czyny Gedeona, króla Dawida, odnosi się do obrony świętéj prawosławnéj wiary przez najpobożniejszego jedynowładzcę i Cesarza Wszech Rosyj Mikołaja Pawłowicza, przeciw nieprzyjaciołom jéj, tudzież mówi o zniszczeniu i zupełném pokonaniu nieprzyjaciół itd. Teraz dopiero następuje właściwe *„Te Deum“* a w końcu zamiast *„Ite, Missa est“*, są wyrazy: „Daj o Panie najpobożniejszemu Samodzierzcy, Panu i Cesarzowi Wszech Rosyj Mikołajowi Pawłowiczowi i Jego Małżonce najpobożniejszéj Pani i Cesarzowéj Aleksandrownie Fieodorównie i dzieciom ich szczęśliwe dni, spokojne życie, zdrowie, pomyślność, zbawienie, a zarazem użycz im zwycięztwa nad ich nieprzyjacioły, a strzeż ich w długie lata.“ Potém wszystkiém, pontyfikant wychodzi naprzód, podnosi krzyż św. i błogosławi cały lud na wszystkie cztery strony świata, poczém, wszyscy obecni przystępują do pocałowania krzyża. Modlitwy bywają głośno odśpiewywane.

Wrażenie i wpływ podobnego obrzędu doskonale do pojęć wschodnich zastósowanego, nie pozostaną ograniczone na same tylko zdobyte prowincye naddunajskie, okażą się one tém silniejsze i z większym dla oręża rosyjskiego skutkiem po prawym brzegu Dunaju, im pewniejsza, że sympatye religijne spotykają się tam z powinowactwem pobratymczego narodu, gdy tymczasem w Multanach i Wołoszczyznie lud trzyma się zawsze jeszcze swojéj rodowéj i politycznéj odrębności i pomiędzy religią a narodowością umie znajdować różnicę. Mówią, że wzmiankowane powyżéj modlitwy wyszły już w tłumaczeniu bułgarskiem. Być może, że będę wstanie nadesłać wkrótce tekst zupełnie odmienny modlitwy za Cesarza przepisanéj w dawniejszych wojnach.

Osobliwa to rzecz jaki rozgłos w dziennikarstwie znalazła wieść płonna o wzięciu Sylistryi przez Rosyan. Czyż zapomniano, że w r. 1828 marszałek Wittgenstein bombardował na próżno Sylistryę w dniach 2 i 3 listopada i znaczne poniósł straty, i że następnego roku Sylistrya wpadła Rosyanom w ręce przez zdradę a bez wystrzału. Wreszcie rzut oka na topograficzne położenie twierdzy wystarcza, aby sobie wyobrazić trudności jakieby pokonać trzeba przy zdobywaniu tego warownego miejsca. Miasto wołoskie Kalarasz, zkądby na Sylistryę uderzyć wypadało, leży nad obszerném jeziorem utworzoném powyżéj niego przez oderwane ramię Dunaju zwane Borcea poczynające się pod wsią Suganesti, a ciągnące się przez 4 dobre stacye pocztowe aż do Hirsowy, gdzie napowrót z rzeką się łączy. Pomiędzy Borceą a głównem ramieniem Dunaju pod Kalaraszem i Sylistryą utworzyła się wielka wyspa, najmniéj pół godziny konnéj jazdy w poprzek wynosząca, rzeka znacznie tam szersza niż pod wyspą Mokanu między Dżjurdżewem a Ruszczukiem. Gdyby przeto Rosyanie chcieli wziąść Sylistryę, musieliby przedewszystkiem sprowadzić działa największego kalibru, postawić most na Borcei pod ogniem tureckim, wziąść wyspę szturmem, mieć w pogotowiu całą flotyllę dla przeprawy przez Dunaj i z niéj dopiero pomocą zdobywać naprzód wały Sylistryi a potém samą twierdzę, która tuż nad brzegiem Dunaju leży. Nadmienić tu jeszcze wypada, że ostatniemi czasy Turcy zbudowali jeszcze pod Sylistryą cytadellę panującą w okół nad rzeką, i że ta ze wszech stron rozległe ma fortyfikacye.

Ostatnie numera rządowego dziennika bukaresztskiego, zamieszczają nagrody i pochwały dla pewnéj liczby urzędników podrzędnych tudzież oficerów, którzy dopomogli do sprowadzenia pewnéj części korpusu Dorobańcow, a następnie wyroki za nieposłuszeństwo kilku urzędników z małéj Wołoszczyzny którzy trzymali stronę Turcyi.

Wiedeń 2 lutego. C. k. jlny agent konsularny w Synopie p. Pirjantz w uznaniu chwalebnego postępowania swego z okazyi bitwy morskiéj w tamecznym porcie 30go listopada zaszłéj, otrzymał od N. Pana złoty krzyż zasługi z koroną.

— Francuzki pisarz Balleydier, autor historyi rewolucyi wiedeńskiéj 1848 roku, otrzymał order żelaznéj korony 3éj klassy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 lutego. Zapowiedziany na poniedziałek koncert fortepianisty p. Lubowskiego, odłożony być musiał dla nieprzewidzianych przeszkód, na piątek.

— Czytamy w *Lwowskich Nowinach*:

Zapowiedziany u Jego Ex. Namiestnika bal, odbył się w sobotę z wielkim przepychem i świetnością. Zebranie było bardzo liczne, bo do pięciuset osób było zaproszonych. Z odleglejszych stron Galicyi znajdowali się na balu: Księstwo Sanguszkowie, hrabia Wit Żeleński, hrabia Kazimierz Starzeński i przełożeni obwodowi pp. Bochyński z Stryja, Hoffmann z Kołomyi, Andrzejowski z Złoczowa. Wszyscy wyżsi dostojnicy duchowni, wojskowi, urzędnicy, obywatele miejscy, nawet i artyści muzycy.

Bal otworzono walcem po godzinie 9éj, w chwili przybycia Cesarzewicza Jego Mości. Pan Tadeusz Wiśniewski jako dyrygujący tańcami otworzył go z Jej Ex. hr. Namiestnikową. Cesarzewicz piérwszego kadryla tańczył z hrabiną Namiestnikową. Potém tańczył walca z hrabianką Lewicką, polkę z p. Skrzyńską, kadryla z panią Rusocką, z panną Turkułówną i hrabiną Henrykową Fredrową. Przyczém zachowany był zwyczaj dworski, iż szambelan w imieniu Arcyksięcia angażuje i do koła wprowadza damy. Wieczerza była o pierwszéj. Trzy zastawiono stoły. Cesarzewicz Jego Mość siedział przy pierwszym na dziesięć osób zastawionym, między J. Ex. Namiestnikową a księżną Sanguszkową, Przy tym stole był J. Ex. hr. Namiestnik, feldmpr. książe Schwarzenberg, hrabina Lewicka Kajetanowa, hrabina z Mierów Badeniowa, hrabina z Rzeczyckich Fredrowa, hrabia Russocki Wł., hr. Kazimierz Starzeński. Przy drugim stole zajęły miejsce damy, przy trzecim same prawie panny. Po skończonéj przez damy wieczerzy zasiedli przy tych samych stołach mężczyzni. Cesarzewicz Jego Mość tańczył bardzo wiele, rozmawiał z paniami żywo i dopiéro o pół do czwartéj bal opuścił.

Stroje balowe pań odznaczały się bogactwem, wytwornym i pięknym gustem. Panienki biało po większéj części ubrane; przytém kilka niebieskich i różowych sukien. Na głowie po wielkiéj części białe kwiaty i suknie spodnie atłasowe. W kwiatach, jak to w ostatniém sprawozdaniu o modach donieśliśmy, wiele złotych i srebrnych liści i prążków. Między pannami największe wrażenie sprawiła piękna postać księżniczki Sanguszkownéj. Ubrania na głowie à la Valois. Osobliwie młodszym osobom prześlicznie w nich do twarzy. Panie, które w ostatnich czasach bawiły za granicą, odznaczały się szczególnie pięknym i bardzo gustownym, a przytém bardzo pojedyńczym ubiorem.

W Gazecie Lwowskiéj czytamy następujący opis sukien pojedyńczych:

Jej Ex. JW. hr. Gołuchowskiéj suknia biała krepowa, ozdobna falbanami, bogato (zielonemi) peliami i złotem haftowanemi, te podpięte bukietami z kwiatów zielonych ze złotem. Na głowie ubranéj à la Valois girlanda zielona ze złotem (i z srebrnemi winogronami prześlicznie spadającemi).— JO. księżnéj Sanguszkowéj suknia perłowa, adamaszkowa z falbanami koronkowemi. Na głowie pióra Marabout, z dyademem brylantowym. — Księżniczki Heleny Sanguszkowéj suknia biała w kwiaty, podpinana kwiatami białemi z śrebrem, z bertą w kwiaty ubraną. Na głowie kwiaty ze srebrem. — JW. z hrabiów Borkowskich hr. Rusockiéj suknia żółta koloru bouton d'or strojna wolantami, złotem i śrebrem przerabianemi. Na głowie girlanda biała à l'Odalisque, przerabiana złotem, klamrowana bukietami brylantowemi. — JW. hr. Lewickiéj suknia niebieska atłasowa, z dwoma wolantami koronkowemi; przód stanika ozdobny w brylanty; naszyjnik także brylantowy. Na głowie ubranie z piórek niebieskich rzadkiéj piękności, przekładane brylantami.— JW. Zofii hrabianki Lewickiéj suknia tulle illusion o trzech tunikach, białemi peliami haftowanych. Głowa ubrana w kwiaty białe ze śrebrem.— W. Heleny Turkułownéj suknia biała krepowa, różowemi peliami ze złotem haftowana, i podobną frenzlą obszyta. Na głowie kwiaty różowe ze złotem.—JW. Michaliny hr. Badeniowéj suknia różowa adamaszkowa o falbanach koronkowych, podpinanych różnobarwnemi różami. Na głowie odpowiedna girlanda.—W. Zagórskiéj suknia en tulle illusion, przerabiana srebrem. Na głowie białe kwiaty (i prześliczne białe astry we włosach).—JW. Maryi hr. Karnickiéj suknia z białéj gładkiéj tkaniny w prążki srebrne. Na głowie biała girlanda ze srebrem.— JW. baronównéj Lederer suknia biała o trzech falbanach â la Bayadère, w pasy niebieskie i srebrne.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 2go do dnia 3go lutego. Jan Borzęcki z Ludzimirza. Szymon Jarosz, Wawrzeniec Piwoński z Radomyśla. Andrzej Orłowski z Domaradza. Andrzej Stroiński z Alt Bielitz. Wilhelm Miketta z Mysłowic. Ferdynand Matzke z Berlina. Józef Zawałkiewicz ze Lwowa. Ludwik Jaworski z Tarnowa.

Wyjechali: Fortunat Głowacki do Wiednia. Przeworski do Mysłowic. Franciszek Krupecki, Jakób Berger do Warszawy. Dr. Harasiewicz do Przemyśla. Bronisław Rudnicki do Tarnowa. Anzelt Semenow, Wasili Federow do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 4go lutego:* — Metaliki 5-pr. 89¼. — Metaliki 4½-pr. 78¼. — Metaliki 4-pr. 71¼. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2½-pr. 48⁷⁄₁₆. — 1-pr. 19½ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 127¾. — Londyn 12 kr. 26. — Paryż 150. — Akcye Bankowe 1290. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 220. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97⁷⁄₁₆., B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 609½.

Kurs krakowski 3go lutego. Bankn. austr. ż. 84¼ pł. 83¾.— Pruski kurant żąd. 107¼, pł. 106½. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106¾. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½.— Imperyały ż. 34 10, pł. 34 7. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10 20frankowe ż. 33 20 pł. 33 18. — Listy zast. pol. bez kup. ż. 98¼ pł. 97¾. Listy Zast galic. bez kupon. ż. 91½. pł. 91.

Kurs wiedeński z dnia 3 lutego. Metaliki 89³⁄₁₆. — Nowa pożycz 78¾. Akcye Banku wied. 1295.—Akcye kolei żel. szl. 225¾. — Agio od złota 31¾, od srebra 25. — Oblig. uwoln. grunt. 88.

Kurs wrocławski z dnia 3 lutego. Banknoty austr. 79⁵⁄₁₂ ż. — Banknoty pol. 93¼ d. — Listy zastawne polskie dawne 91½ ż. nowe 97 ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 103¼ ż. — dto 3½-pr. 95¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 87¼ ż.

Przegląd Polityczny.

Korespondencya Austryacka ogłasza następujące depesze telegraficzne:

Londyn 1go wieczór. Izba niższa zajmowała się dzisiaj układem porządku dziennego; w końcu wczorajszéj dyskusyi oświadczyli lordowie Aberdeen i Russell stanowczo, że książę Albert nie mięszał się antikonstytucyjnie do polityki zagranicznéj. Oświadczyli prócz tego, że lord Palmerston rezygnował w skutku nieporozumienia, które gdy zostało wyjaśnione, wrócił do gabinetu.

Londyn 2go wieczór. W Izbie wyższéj lord Clarendon, na interpellacyą lorda Lyndhurst, czyli pierwotna nota wiedeńska komunikowana była pierwéj Rosyi aniżeli Turcyi, odpowiedział, że projekt noty ułożony został przez Francyą, a następnie w niektórych punktach poprawiony został w interesie Turcyi przez gabinet angielski. Izba niższa zajmowała się samemi kwestyami finansowemi. — Do hr. Brunnow przybył kuryer z Petersburga.

Paryż 3go lutego. Cesarsko-rosyjski poseł p. de Kissielew dzisiaj jeszcze Paryż opuści.

Korespondent nasz wiedeński, którego tu część tylko listu jako do przeglądu należącą dajemy, pisze pod dniem 3 b. m.: „Od Anglii i Francyi zależy dalszy obrót rzeczy, powtarzam, że jeszcze nadzieja niestracona, żeby się Francya przynajmniéj od ostatecznych kroków niewstrzymała. Sytuacya jest wytężona do najwyższego stopnia, lecz mogę was zapewnić, że gabinet tutejszy o zakłóceniu ogólnego pokoju jeszcze dotąd obawy niema. Powrót flot do Bosforu nadzieję przeciwną nawet powiększa. Jest mniemanie, że nastąpił on w skutek tajemnych rozkazów, które mieli admirałowie wchodząc na morze Czarne. — Hr. Orłow widuje tu mało osób. Był wczoraj u księcia Metternicha. Misya jego jest dotąd okryta głęboką tajemnicą“.

Korespondent nasz berliński pisze nam znów pod tą samą datą 3go b. m. że o wyjeździe p. Kisielew nie było jeszcze w Berlinie mowy, że nawet wiadomości ku pokojowi się skłaniały, a przynajmniéj ku nie tak bliskiemu rozstrzygnieniu chwilowego położenia. Donosi bowiem *Kreuzztg*, że gabinety zachodnie nową wysłały notę do Petersburga, w któréj mają oświadczać, że warunki pokoju podane przez Sułtana przyjmują za swoje własne i stawiają je gabinetowi petersburgskiemu jako ultimatum kwestyi pokoju lub wojny, któraby tym sposobem znowu z Londynu i Paryża przeniesioną była do Petersburga. Na nieszczęście, podaje korespondent, wiadomość tę potwierdziła *National Ztg* co jéj prawdopodobieństwo niesłychanie osłabiło.

Urzędowy *Dresdner Journal* podaje również depeszę o nastąpić mającym wyjeździe p. Kisielewa, oraz że odpowiedz względem flot doręczoną została panom Brunnow i Kisielew, czego także domyślać się każe *L'Indép. Belge* i *Débaty*. To co pisze o treści téj odpowiedzi *Dres. Journal* zgadza się z podaniem naszego paryzkiego korespondenta w liście powyżéj umieszonym.

Débaty dodają jako pewne, że Cesarz Wszech Rosyi odebrawszy protokół z dnia 5go grudnia poparty przyzwoleniem nań Porty, jakoteż usilnemi naleganiami aby przychylne znalazł przyjęcie, oświadczył, iż żadnego tłumaczenia względem téj komunikacyi nie uczyni, dopóki nieodbierze zadawalniających odpowiedzi względem ostatnich kroków przedsięwziętych przez mocarstwa morskie.

Floty sprzymierzone prawie całkowicie wróciły do Beikos, tak donosi depesza telegraficzna bióra berlińskiego bez daty.

Z nad Dunaju piszą pod datą Krajowa 29go stycznia, iż z Boleszti dniem przedtém wyszedł silny rekonesans rosyjski. Przednia straż rosyjska i centrum korpusu jen. Anrepa ruszyły ku Kalafatowi, około 7méj rano ucierano się z forpocztami tureckiemi i zajęto ich stanowisko na linii od Radowanu, przez co Turcy ćwierć mili gruntu postradali. Również pod Cetati Rosyanie mieli się posunąć ku Kalafatowi.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	329‴52	+ 1° 0	77 2	zachodni średni	pochmurno	śnieg	+ 2°0	+ 0°8
„	10	328 43	+ 1° 3	90 7	„ mocny	„	śnieg i deszcz		
4	6	329 67	+ 0° 4	88 9	ppnzachodni słaby	„	śnieg w nocy		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 29 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Ad G. N. 50875. **Concurs.**

Zur Verleihung des Apotheker-Personal-Befagn'sses zu Skala, Czortkower Kreises, wird hiemit der Konkurs bis Ende Hornung 1854 eröffnet.

Die Bewerber um diese Personal-Gerechtsame haben ihre Gesuche, versehen mit den Zeugnissen über die pharmacentischen Lehrjahre und die Servierzeit, mit dem Diplome über das, an einer inländischen Hochschule erlangte Magisterium der Pharmacie, dann mit der Beurkundung ihres moralischen Verhaltens, so wie endlich mit der Nachweisung der ihnen zu Gebote stehenden, zur Errichtung einer Apotheke nöthigen Mittel, innerhalb der festgesetzten Konkursfrist mittelst des betreffenden k. k. Kreisamtes bei diesem k. k. Landes-Gubernium einzubringen.

Vom galiz. k. k. Landes-Gubernium.

Lemberg am 28 Dezember 1853. (55-3)

N. 677. **Kundmachung.** (103)

Zu Folge Weisung des hohen Finanz-Ministeriums v. 5. d. M. Z. 21,100 F. M. wird die nachfolgende Bekanntmachung der königl. preuss. Hauptverwaltung der Staatsschulden vom 2ten d. M., wornach v. 2ten Jänner l. J. angefangen, die gegenwärtig noch im Umlaufe befindlichen preuss. Darlehens-Kassascheine vom 15 April 1818 gegen neue Kassenanweisungen vom 2. November 1851 umgetauscht werden, mit Beziehung auf die h. v. Verlautbarung vom 19. Oktober v. J. Z. 19,340 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 12. Jänner 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident.

Bekanntmachung
betreffend die Einziehung der königl. preuss. Darlehens-Kassenscheine.

In Verfolg unserer Bekanntmachung v. 12. September d. J. wegen Ausweisung neuer Kassenanweisungen bringen wir hier noch zur öffentlichen Kenntniss dd. v. 2. Jänner v. J. ab, auch die noch umlaufenden Darlehens-Kassascheine v. 15. April 1848 gegen neue Kassaanweisungen v. 2. November 1851 werden umgetauscht werden.

Die Innhaber jener Darlehens-Kassenscheine werden daher aufgefordert, diese v. 2. Jänner k. J. ab, entweder bei der Kontrolle der Staatspapiere Oranienstrasse N. 92 Parterre rechts, oder in den Provinzen bei den Regierungshauptkassen, oder bei den von der königl. Regierungen bezeichneten Kreis- oder Spezialkassen. zu präsentiren, und dagegen neue Kassen-Anweisungen v. 2. November 1851 in Empfang zu nehmen.

Das Geschäftslokale der Kontrolle der Staatspapiere wird zu diesem Zwecke in den Wochentagen von 9 bis 1 Uhr geöffnet sein. Dieselbe kann sich jedoch wegen des Umtauschgeschäftes weder mit Privatpersonen, noch mit Instituten oder Spezialkassen in Schriftwechsel einlassen, sondern wird alle ihr von Auswärts auf anderem Wege als durch die Regierungshauptkasse zugehenden Darlehens-Kassenscheine den Einsendern auf ihre Kosten zurückschicken.

Wenn übrigens alte Kassen-Anweisungen und Darlehenskassenscheine zugleich zum Umtausch präsentirt werden sollen, so müssen beide Arten von Papieren *durchaus von einander getrennt werden.*

Nach Ablauf von Neun Monaten wird ein präklusiv Termin anberaumt werden, mit dessen Eintritt alle noch nicht eingelieferte Darlehenskassascheine ungiltig werden.

Berlin am 2. Dezember 1853.

königl. preuss. Hauptverwaltung des Staatsschulden.
Nathan mp. *Rolcke* mp. *Gamet* mp. *Nobili* mp.

N. 677. **Obwieszczenie.** (103)

W skutek polecenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 5 b. m. Ner 21,109 M. Sk. Komissya Gubernialna następujące ogłoszenie król-pruskiéj Administracyi długów Państwa z dnia 2go z. m. wedle którego od dnia 2go stycznia b. r. poczynając pruskie bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 obecnie w obiegu jeszcze znajdujące się, na nowe bilety kassowe z d. 2go listopada 1851 zamienione zostaną, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 19 października r. z. Ner 19,340 do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 12 stycznia 1854 r.

Franciszek Hrabia Mercandin
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Ogłoszenie
tyczące się ściągnienia z obiegu pruskich biletów kassowych pożyczki.

W dalszym ciągu ogłoszenia naszego z dnia 12go września r. b. tyczącego się puszczenia w obieg nowych biletów kassowych, podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że od dnia 2go stycznia r. pr. równie i bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 jeszcze w obiegu będące, na nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 wymieniane będą.

Wzywa się przeto posiadaczy takich biletów kassowych pożyczki, ażeby je od dnia 2go stycznia r. p. albo

Przy kontroli papierów skarbowych w ulicy Oranien Ner 92, na dole po prawéj stronie, lub w prowincyach przy kassach głównych rządowych, lub w kassach obwodowych i specyalnych przez królewskie Urzęda wyznaczyć się mających, zaprezentowali i w miejsce ich nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 przyjęli.

Lokal czynności kontrolli papierów skarbowych otwarty będzie na ten cel w dniach tygodniowych od 9téj do 1széj godziny.

Wspomniony Urząd kontroli nie może względem wymiany ani z osobami prywatnemi, ani też z instytutami lub z specyalnemi kassami w piśmienną korespondencyą wchodzić, lecz przeciwnie wszystkie nie przez kassy główne rządowe jéj do wymiany nadesłane bilety kassowe, nadsyłającym takowe na ich koszt zwróci.

Jeżeli z resztą dawne bilety kassowe i bilety kassowe pożyczki równocześnie do wymiany prezentowane być mają, w takim razie obadwa gatunki papierów udzielone być muszą.

Po upływie 9ciu miesięcy zakreślony będzie termin prekluzyjny, z rozpoczęciem którego wszystkie jeszcze nie złożone bilety kassowe pożyczki za nieważne uznane zostaną.

Berlin dnia 2go grudnia 1853 r.

Królewsko-pruska główna Administracya długów Państwa.
(2-3) *Natan. Rolcke. Gamet. Nobili.*

N. 66. **Konkurs Kundmachung.** (97—3)

Bei den Kreisbehörden des westlichen Galiziens sind zur Besorgung der Rechnungs-Geschäfte bei der Verwaltung der direkten Steuer Acht Offizials-und Sieben Assistenten-Stellen provisorisch zu besetzen.

Von den Offizialen, welchen in der XI. Diätenklasse stehen, werden zwei 500 fl., drei 450 fl. und drei 400 fl. Gehalt beziehen; von den Assistenten, welche in der XII. Diätenklasse stehen, werden zwei 400 fl., zwei 350 fl. und drei 300 fl. Gehalt beziehen.

Diese Offiziale und Assistenten gehören in den Conkretal-Status der Steuerämterim Gebiethe der k. k. Steuer-Direction für Krakau und das westliche Galizien, in welchem sie der Reihe nach vorrücken.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig belegten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis zum 21. Februar 1854 bei der k. k. Steuer-Direction in Krakau einzubringen, und darin über die zurückgelegten Studien, dann über die bisher geleisteten Dienste und die erworbenen Kenntnisse im Steuer- und Rechnungswesen, über ihre Moralität und über die Kenntniss der Landessprachen sich auszuweisen, und zugleich auch anzugeben, ob und die welchem Grade sie mit einem oder dem anderen Beamten der, der k. k. Steuer-Direction in Krakau unterstehenden Behörden, Kassen oder Steuerämter verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 21. Jänner 1854.

Der k. k. Landes-Präsiden
und Chef der Steuer-Direction,
Franz Graf *Mercandin.*

N. 67. **Konkurs-Kundmachung.** (98)

Bei den Kreisbehörden des westlichen Galiziens sind für die Besorgung der Angelegenheiten der directen Besteuerung zwei Steuer-Unterinspektorsstellen und zwar eine mit dem Gehalte jährlicher 700 fl., eine mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. provisorisch zu besetzen.

Die Steuer-Unterinspektoren stehen in der IX. Diätenklasse und haben den Rang von Finanz-Direktions-Koncipisten.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig belegten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis zum 21. Februar 1854 bei dem Präsidium der k. k. Steuer-Direktion in Krakau einzubringen, und nebst den allgemeinen Erfordernissen zum Eintritte in dem Staatsdienst die mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, die Kenntniss der Steuerverwaltung, und der Landessprachen nachzuweisen.

Ausnahmsweise können auch solche Bewerber berücksichtiget werden, die ohne die juridisch-politischen Studien zu besitzen, ihre praktische Tüchtigkeit für die Steuerverwaltung bewährt oder durch ihre Verwendung bei den Katastral-Operationen sich ausgezeichnet haben.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchom Grade sie mit einem oder dem anderen hierländigen Finanz-Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 21 Jänner 1854.

(3) Der k. k. Landes-Präsident
und Chef der Steuer-Direktion *Franz* Graf *Mercandin.*

(60) **Kundmachung.** (3)

[N. 630.] Bei der am 2ten Jänner d. J. in Folge des a. h. Patentes vom 21ten März 1818 vorgenommenen 252 Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 71 gezogen worden. Diese Serie enthält Banko Obligationen zu 5% von Nr. 63,463 bis einschliessig Nr. 64,623 im Kapitalsbetrage von 1,005,500 flr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,137 f. 30 kr. Diese Obligationen werden nach dem Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21ten März 1818 gegen neue zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CMze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Ferner ist bei der an demselben Tage vorgenommenen dritter Verlosung der Serie der zum Behufe der Einlösung der Mailand-Monza-Como-Eisenbahn ausgefertigten Staatsschuldverschreibungen die Serie Litt. J. in welcher alle mit diesem Buchstaben bezeichneten Staatsschuldverschreibungen enthalten sind, gezogen werden.

Endlich wurde bei der hierauf vorgenommenen siebenter Verlosung der Mailand-Monza-Como-Eisenbahn-Rentscheine die Serie Nr. 40 gezogen, wobei auf die nachstehenden 50 Nummern dieser Serie die beigesetzten gröseren Treffer entfielen:

Nummer	34	Gewinnst	100.	Nummer	652	Gewinnst	50.
—	61	—	100.	—	739	—	100.
—	97	—	50.	—	891	—	300.
—	126	—	2000.	—	987	—	50.
—	186	—	200.	—	1023	—	50.
—	311	—	200.	—	1173	—	5000.
—	369	—	200.	—	1267	—	100.
—	488	—	100.	—	1364	—	50.
—	1716	—	100.	—	2622	—	300.
—	1876	—	50.	—	2623	—	100.
—	1893	—	50.	—	2696	—	100.
—	1996	—	50.	—	2709	—	200.
—	2057	—	50.	—	2755	—	200.
—	2068	—	800.	—	2759	—	50.
—	2149	—	100.	—	2839	—	800.
—	2172	—	50.	—	2851	—	500.
—	2216	—	100.	—	2983	—	100.
—	2269	—	300.	—	3040	—	50.
—	2304	—	200.	—	3083	—	500.
—	2400	—	50.	—	3135	—	50.
—	2418	—	100,	—	3309	—	50.
—	2489	—	50.	—	3358	—	50.
—	2505	—	20000.	—	3373	—	100.
—	2516	—	300.	—	3418	—	50.
—	2618	—	50.	—	3452	—	50.

Alle übrigen hier nicht aufgeführten 3550 Nummern der Serie Nr. 40 gewinnen 14 Gulden per Stück.

Diese Verlosungen werden zu Folge Weisung der hohen Finanz-Ministeriums vom 3ten l. M. Z. 164 F. M. mit dem Beisatze zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Rückzahlung der verlosten Mailand-Monza-Como-Eisenbahn-Obligationen am 1ten Juli 1854 bei der Kasse des lombardisch-venetianischen Monte in Mailand, oder auf Verlangen dem Gläubigers im Namen der Mailänder Kasse von der Wechselhause M. A. Rothschild in Frankfurt a. M.; die Rückzahlung der zu der Serie Nr. 40 gehörigen Rentscheine, beziehungsweise die Auszahlung der oben bezeichneten Gewinnste aber von der Universal-Staatsschuldenkasse in Wien oder für Rechnung derselben von dem Wiener Wechselhause Arnstein et Eskeles einen Monat nach der Verlosung werde geleistet werden.

Krakau am 10. Jänner 1854.

Franz Graf Mercandin, k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Przy odbytem w dniu 2 stycznia b. r. w skutek najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 r. 252gim losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięty został seryi numer 71.— Serya ta obejmuje obligacye banku 5% od numeru 63,463 włącznie do numeru 64,623 w summie kapitalnéj złr. 1,005,500 i w summie procentowéj według zniżonéj stopy złr. 25,137 kr. 30. Obligacye te wedle przepisów najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 r. wymienione zostaną na nowe w pierwotnéj stopie procentowéj w mon. konw. uprocentowane obligacye długu państwa.

Przy przedsięwziętem w tymże samym dniu trzeciem losowaniu seryj obligacyj długu państwa na zakupienie kolei żelaznéj Medyolańskiéj - Monza - Como przeznaczonych, wyciągniętą następnie została serya Lit. J, w któréj wszystkie literą tą oznaczone obligacye długu państwa zamieszczone są.

Nakoniec przy odbytem późniéj siódmem losowaniu rentów kolei żelaznéj Medyolańskiéj - Monza - Como, wyciągniętą została serya N. 40 przyczem na następujące 50 numerów tejże seryi domieszczone większe numera wygrane, wypadły:

Num.	34.	Wygrane	100.	Num.	652.	Wygrane	50
—	61.	—	100.	—	739.	—	100
—	97.	—	50.	—	891.	—	300
—	126.	—	2000.	—	987.	—	50
—	186.	—	200.	—	1023.	—	50
—	311.	—	200.	—	1173.	—	5000
—	369.	—	200.	—	1267.	—	100
—	488.	—	100.	—	1364.	—	50
—	1716.	—	100.	—	2622.	—	300
—	1876.	—	50.	—	2623.	—	100
—	1893.	—	50.	—	2696.	—	100
—	1996.	—	50.	—	2709.	—	200
—	2057.	—	50.	—	2755.	—	200
—	2068.	—	800.	—	2759.	—	50
—	2149.	—	100.	—	2839.	—	800
—	2172.	—	50.	—	2851.	—	500
—	2216.	—	100.	—	2983.	—	100
—	2269.	—	300.	—	3040.	—	50
—	2304.	—	200.	—	3083.	—	500
—	2400.	—	50.	—	3135.	—	50
—	2418.	—	100.	—	3309.	—	50
—	2489.	—	50.	—	3358.	—	50
—	2505.	—	20000.	—	3373.	—	100
—	2516.	—	300.	—	3418.	—	50
—	2618.	—	50.	—	3452.	—	50

Wszystkie inne tu wyszczególnione 3550 numera seryi Nur 40 wygrywają po 14 złr.

Losowania powyższe w skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 3 b. m. Nr. 164 M. S. podają się do powszechnéj wiadomości z tém dodatkiem, że wypłata wylosowanych obligów kolei żelaznéj Medyolańskiéj-Monza-Como w dniu 1 lipca 1854 r. w kasie lombardzko-weneckiéj w Medyolanie lub na żądanie wierzyciela w imieniu medyolańskiéj kasy, przaz dom wekslowy M. A. Rothschild w Frankfurcie nad Menem, zaś wypłata rent do seryi Nr 40 należących, czyli wypłata wyż wyszczególnionych wygranych, przez uniwersalną kasę długów państwa w Wiedniu, lub na rachunek tejże przez dom wekslowy wiedeński Arnstein et Eskeles w jednym miesiącu po wylosowaniu nastąpi.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 10 stycznia 1854 roku.

Franciszek Hrabia Mercandin,
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Kundmachung.

[N. 24,872.] Bei der am 16ten Dezember d. J. vorgenommenen Verlosung deutscher Münzscheine, ist die Serie Buchstabe R. 7. der Scheine à 10 kr. gezogen worden.

Hiernach kann jeder mit dem Buchstaben R. 7. bezeichnete deutsche Münzschein à 10 kr. vom 16ten Februar 1854 angefangen binnen 2 Monaten gegen sechs Kreuzer in Silber und 4 Kreuzer in Kupferscheidemünze bei der dazu bestimmten Verwechslungskasse in Wien (Singerstrasse, im Bankogebäude) und bei dem Landeshaupt- (Einnahms-) Kassen in den Kronländern umgewechselt werden.

Uibrigens werden diese verlosten Münzscheine nach Ablauf der obigen Frist gleich den nicht verlosten bei allen öffentlichen Kassen noch fortan statt Baaren angenommen.

Dies wird zufolge Weisung des hohen Finanz-Ministeriums

vom 19ten l. M. Zl. 20,652 F.-M. zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Krakau am 23ten Dezember 1853.

Franz Graf *Mercandin*, k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Przy przedsięwziętém w dniu 16 grudnia b. r. losowaniu niemieckich biletów zdawkowych, wyciągniętą została serya Litera R. 7. biletów po 10 krajcarów.

Według tego może każdy niemiecki bilet zdawkowy po 10 krajcarów literą R. 7. oznaczony, od dnia 16 lutego 1854 poczynając, w przeciągu dwóch miesięcy na 6 krajcary w srebrze i 4 krajcary w monecie zdawkowéj miedzianéj w przeznaczonéj na ten cel do zmieniania kassie w Wiedniu (Singerstrasse w gmachu bankowym) i w kassach głównych krajowych (kassach poborowych) w krajach koronnych być wymieniony.

Zresztą przyjmowane jeszcze będą zamiast gotówki wspomnione wylosowane bilety zdawkowe po upływie powyższego terminu odpowiednio niewylosowanym we wszystkich publicznych kassach.

Co niniejszém w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum finansów z d. 19 b. m. N. 20,652 do publicznéj podaje się wiadomości.

Kraków dnia 23 grudnia 1853.

Franciszek hrabia *Mercandin*,
(1317-3) Prezydent c. k. Rządu krajowego.

N. 7656 S. **Kundmachung.** (101-2-3)

Laut Dekretes des k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 10ten Dezember d. J. Z. 12,828 haben S. k. k. apostolische Majestät mit A. H. Entschliessung vom 2ten d. Mts verordnet, in der Stadt Krakau ausser der bereits im Schuljahre 1852/3 eröffneten, noch eine zweite Hauptschule von drei Klassen nebst einer (Vorbereitungs) Elementarklasse zu errichten, deren Erhaltungskosten vorläufig aus dem öffentlichen Schulfonde bestritten werden sollen.

Diess wird mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Zeitpunkt der Eröffnung dieser Schule nachträglich werde bekannt gegeben werden.

Von der galz. k. k. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

N. 7656 S. **Kundmachung.** (102-2-3)

An der in der Stadt Krakau neu zu eröffnenden zweiten Hauptschule sind folgende Lehrerstellen zu besetzen:

a) die Stelle eines Lehrers der 3. Klasse mit dem Gehalte jährlich . . . . 400 fl.
b) „ „ „ „ der 2. Klasse mit dem Jahresgehalte von . . . . . . 400 fl.
c) „ „ „ „ der 1. Klasse mit dem Gehalte von . . . . 350 fl.
d) „ „ „ „ der Elementarklasse mit . 300 fl.
e) „ „ „ „ eines Schulgehilfen mit . 150 fl.
jährlich.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre mit den Nachweisungen über ihr Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleisteten Dienste, und über ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien belegten, eigenhändig geschriebenen Gesuche, wenn sie im öffentlichen Dienste, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber im Wege des bischöflichen Consistoriums, in dessen Sprengel sie ihren Wohnsitz haben, und falls sie im Krakauer Gebiethe wohnen, im Wege der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht längstens bis zum letzten Februar 1854 zu überreichen.

Von der k. k. galz. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

---

(88) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 19,474] Das h. Ministerium des Handels hat mit dem Erlasse vom 4ten Oktober v. J. Z. 7,290 S. den Bau der Zollstrasse von Krzesławice nach Baran in Krakauer Kreise bewilligt. Die Veranschlagten Kosten dieses Strassenbaus betragen 32,310 fl. 45 xr. Cmze.

Die pachtweise Hintangabe des Fräglichen Strassenbaus wird im Wege schriftlicher Offerte Statt finden, und zur Uiberreichung dieser Offerte beim Krakauer k. k. Kreisamte wird der Termin bis Ende Februar d. J. festgesetzt.

Die bis zu diesem Termine zu überreichenden Offerten, müssen:

1tens, wohl versiegelt sein, und von Aussen den Namen, Character und Wohnort des betreffenden Offerenten, so wie das Bauobjekt enthalten.

2tens, In einer solchen Offerte, muss der Prozentennachlass, um welchen der Offerent der Bau, gegen die zu Grunde liegenden Einheitspreise zu übernehmen gedenkt, sowohl durch Zahlen als durch Buchstaben deutlich ausgedrückt erscheinen.

3tens, Muss der Offerent darin ausdrücklich erklären, das er die, der Verhandlung zu Grunde liegenden allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Pläne der summarischen Kostenüberschlag, und wohl verstanden habe, und alle darin enthaltenen Bestimmungen und Vorschriften pünktlich erfüllen wolle.

Ferner ist anzugeben, ob und welche Bauten der Offerent bereits construirt hat, und ob und welche Anzahl erfahrner Aufseher und Arbeiter ihm zu Gebothe stehen.

4tens, endlich muss der Offerent die ämtliche Bestättigung einer Sammlungs- oder Landeshauptkassa beiliegen, dass der Offerent das 5% Vadium von der oberwähnten Uiberschlagssumme entweder im Baaren, oder in annehmbaren und haftungsfreyen öffentlichen Staatspapieren, die nach dem Börsewerthe des, dem Erlagstage vorhergehenden Tages zu berechnen sind erlegt habe.

Ein auf die obengedeutete Art ausgestelltes Offert muss vom Offerenten unter Ansetzung seines Characteur und Wohnortes eigenhänding gefertigt sein.

Auf Offerte, welche den vorstehenden Vorschriften nicht vollständig entsprechen, wird keine Rücksicht genommen werden.

Die übrigen allgemeinen und besonderen Bedingnisse, Pläne und Kostenüberschläge können während der vorgeschriebenen Amtsstunden, mit Ausnahme der Sonn- und Feiertagen in der hierortigen Kreisamtskanzelei eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisamte,

Krakau am 21ten Jänner 1854.

---

(404) **W IMIENIU** (95—2-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości
CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego
wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia 19 stycznia 1854 r.

Wydział I.
obecni:
Karwacki, sędzia prezydujący.
Boguński } sędziowie.
Czech }
Piechowicz, za pisarza.
(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

W sprawie pertraktacyi upadłości handlu Symchego Hirscha Wachtla w Krakowie.

C. k. Trybunał.

Zważywszy, że pomimo ogłoszenia w pismach publicznych odezwy tegoż c. k. Sędziego Komisarza z dnia 30go listopada r. z. Nro 7334, niestawili się na terminie zakreślonym do weryfikacyi ich praw następni wierzyciele, tojest: Heinrych Kafka z Berna, Józef Boschan i syn, J. Tuchs i synowie, Max. Kohn i syn z Wiednia — przeto

C. K Trybunał

Według art. 511 i 512 Kodeksu handlowego, oznaczając nowy termin dla wymienionych dopiéro wierzycieli na dzień 20ty lutego r. b. godzinę 10tą zrana; zaleca, aby w tym terminie pod rygorem artykułu 513 Kodeksu handlowego stawili się w sali audyencyonalnéj c. k. Trybunału Wydziału Igo przed tymczasowymi Syndykami, końcem poddania sprawdzeniu należytości.

Osądzono w I Instancyi
(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zaleca i rozkazuje etc.
(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

---

(109) ad N. 285 **Kundmachung.** (2-3)

Nachdem das hohe k. k. Handels-Ministerium mit dem Erlasse Z. 17,208-E. vom 24 Dezember v. J. der zwischen dem Direktorium der Oberschlesischen Bahn, und der gefertigten Betriebs-Direktion getroffenen Vereinbarung die Genehmigung ertheilt hat, werden vom 1ten Februar 1854 angefangen bei der Versendung von Frachtgütern auf der östlichen Staatsbahn im Vereinsverkehre mit Breslau versuchs- weise nachstehende Erleichterungen in der Bemessung der Frachtgebühren, und in der Klassifizirung der zu verfrachtenden Güter eintreten:

1. Die Frachtsätze der, für den gegenseitigen Vereins-Verkehr zwischen Breslau und Krakau bestehenden zwei Tarifsklassen werden ermässigt, und zwar:
in der 1ten Classe von 15½ Silbergr. auf 13 Srg.
in der 2ten „ von 21 „ auf 18 „
bei der Eilfracht von 63 „ auf 54 „ pr Wiener Zentner.

2. Die, in dem gegenwärtig geltenden Regulativ über den Frachtgüter-Verkehr auf den bezüglichen Bahnen bestehende Bestimmung, dass Güter der 1ten Classe nur in ganzen Wagenladungen von wenigstens 55 Wiener Zentnern (60 preussischen Zentnern) zum Transporte angenommen werden; dass sonach Quantitäten *unter* 55 Wiener Zentner dieser Waarengattungen zur II. Tarifs-Classe gehören; wird für die Folge ausgelassen. Es wird somit in Hinkunft die *Menge* des aufgegebenen Gutes auf die Bestimmung der Tarifs-Klasse keinen Einfluss mehr haben.

3. Eben so wird die, in dem bezogenen Regulativ bestehende Bestimmung: dass bei kleineren Frachtgüterposten bis einschliesslich 5 Zentnern, in *allen* Klassen eine Zehnperzentige Erhöhung des gesammten tarifmässigen Frachtbetrages einzutreten habe, aufgehoben.

4. In die I. Tarifsklasse verbleiben wie bisher folgende Artikel gereiht: Asphalt, Asche aller Art, Eyer, Getreide einschliesslich der Hülsenfrüchte, Glaubersalz, Häringe, Knochen, (Thier-) und Knochenmehl, Knoppern, Lumpen, Metalle (rohe unedle), Sämereyen, Schwefel in Stangen, und Talg. Ausser den obigen haben für die Folge die nachbenannten Güter in die I. Tarifs-Klasse zu gehören: Brantwein (auch Brantweingeist), Erze (rohe), Farbehölzer (mit Ausschluss anderer Farbestoffe), Fette (allert Art), Hanf u. Werg, Harze (gemeine), Kaffeh, Kreide (gemeine Bergkreide), Obst (frisches und gedörrtes), Pfeffer, Reis, Salz (Steinsalz), Soda, Wein (ungarischer, in der Richtung von Krakau nach Breslau; im entgegengesetzter Richtung gehört dieser Artikel in die II. Klasse), Zucker und Syrup.

Von demselben Zeitpunkte werden in Gemässheit des Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 26 Juny 1853 Z 1806-E. auch in dem Lokalfrachten-Tarife, der k. k. östlichen Staatsbahn, jedoch ebenfalls nur versuchsweise nachstehende Erleichterungen eintreten:

a) Die in dem Punkte 3 dieser Kundmachung gewährte Begünstigung hat auch für den Localverkehr zu gelten; es wird nämlich auch im Lokalverkehre bei kleineren Frachtgüterposten bis einschliessig 5 Zentner der bisher bei Gütern jeder Klasse übliche 10 perzentige Zuschlag von dem tarifmässigen Gesammtporto, nicht mehr eingehoben werden.

b) Der Frachtsatz für die Strecke Granica—Myslowitz wird von 8 Kreuzer auf 6 kr. CMze pr Zentner herabgesetzt, wornach für die Streke Granica—Oderberg, ein Gesammt-Porto statt wie bisher, von 38 k. CMze, nur mehr von 36 kr. CMze pr Zentner entfällt.

Zur Vermeidung von Missverständnissen wird jedoch ausdrüklich bemerkt, dass die letzterwähnte Porto-Ermässigung in umgekehrter Richtung, nähmlich von Myslowitz nach Granica nicht zu gelten, und dass der bisherige Portosatz unverändert zu bestehen habe.

Krakau am 30ten Jänner 1854.

Von der k. k. Betriebs-Direction für die östliche Staatseisenbahn.

Obwieszczenie.

Gdy Wysokie c. k. Ministeryum Handlu Reskryptem z dnia 24 grudnia 1853 r. do L. 17,208 E., potwierdziło zniesienie się Dyrekcyi górno-szląskiéj kolei żelaznéj z podpisaną Dyrekcyą, zatém od dnia 1go lutego 1854 r. następujące ułatwienia, w drodze próby, co do opłat od towarów, jakoteż ich klassyfikacyi w połączonéj przesełce między Krakowem i Wrocławiem, zaprowadzone będą:

1. Należytość od przesełek towarów między Krakowem i Wrocławiem co do obydwóch klas opłat, zniżoną będzie jak następuje:
w I. Klasie z 15½ sr. groszy w pruskim kurancie na 13 sr. gr.
w II. „ z 21 „ „ na 18 „ „
przy przesełkach przyśpieszonych z 63 sr. gr. prus. na 54 „ „

2. Postanowienie objęte w Regulatywie dla przesełek towarów, że towary I. Klassy, tylko w całowozowych ładugach, tojest najmniéj 55 ctr. w. albo 60 ctr. pr. wynoszących do przesełki oddawane być powinny, znosi się, i nadal towary do I. Klasy należące, bez względu na ich ilość, według tejże klassy opłaty obliczone będą.

3. Równie znosi się i to postanowienie wyżéj powołanego Regulatywu, że przy obliczeniu należytości od przesełek towarów w ilościach małych, włącznie do 5 ctr. 10% we wszystkich klasach dodatek doliczony być powinien.

4. Do I. Klassy opłat, należeć będą i nadal: asfalt, popiół wszelkiego rodzaju, jaja, zboże i ziarna strączkowe, sól glauberska, śledzie, kości zwierzęce i mąka kościana, szyszki, gałgany, metale (surowe nieszlachetne), nasiona, siarka w laskach i łój, a oprócz tego, dodane są do tejże klasy wódka i spirytus wódczany, kruszcze surowe, drzewo farbierskie (z wyjątkiem innych farb), tłuszcze wszelkiego rodzaju, konopie i kłaki, żywice ordynaryjne, kawa, kryda (ordynaryjna górska), owoce świeże i suszone, pieprz, ryż, sól (kamienna), soda, wino (węgierskie z Krakowa do Wrocławia w przeciwnym kierunku do II. Klassy), cukier i syrop.

Od tego samego czasu, stósownie do rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministeryum Handlu z dnia 26go czerwca 1853 r. do L. 1806 E., zajdą w taryfie opłat od przesełek po kolei rządowéj wschodniéj w drodze próby następujące ułatwienia, jakoto:

a) Ułatwienie wyrażone w punkcie 3cim niniejszego obwieszczenia, stósować się będzie i co do opłat od przesełek towarów po kolei rządowéj wschodniéj na przestrzeni krajowéj, i na przyszłość doliczany dotąd we wszystkich klassach przy ilości małych włącznie do 5 ctr. 10%wy dodatek, doliczać się niebędzie.

b) Opłata od przesełek towarów z Granicy do Mysłowic, zniżoną będzie z 8 na 6 grajcarów od centnara; w skutek czego należytość za przesełkę od centnara z Granicy do Oderbergu zniża się z 38 na 36 grajcarów.

Dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia, wyraźnie oznajmia się, że to ostatnie ułatwienie w odwrotném kierunku nie służy, a należytość od przesełek z Mysłowic do Granicy jak dawniéj policzona będzie.

Kraków dnia 30go stycznia 1854.

Z Dyrekcyi c. k. Rządowéj kolei wschodniéj.

Obwieszczenie. (111)

PISARZ CES.-KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie W. Adama Grudkiewicza Obywatela M. Krakowa, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 84/5 zamieszkałego, na satysfakcyą summy złp. 2900 do obligów i cessyj urzędowych 1) z dnia 31go lipca 1849 r. przed Franciszkiem Jakubowskim notaryuszem publicznym przez Andrzeja Borzęckiego, 2) z dnia 30 listopada 1849 r. przed Sebastyanem Korytowskim notaryuszem publicznym przez Seweryna Borzęckiego, 3) z dnia 30 stycznia 1852 r. przed Marcinem Strzelbickim notaryuszem publicznym przez Adama Grudkiewicza zeznanych, należnéj, tudzież procentów zaległych i kosztów prawnych, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia realność pod L. 37 w gminie XV. okręgowéj we wsi Krzeszowicach w okręgu M. Krakowa stojąca, do Andrzeja i Józefy Borzęckich małżonków należąca, granicząca od południa z plantacyami czyli Rynkiem Krzeszowickim, od zachodu częścią z ogrodem, częścią drogą do plebanii prowadzącą, od północy z ogrodem Walentego Ziemby włościana własnym, częścią z oberżą, a to pod warunkami i za cenę szacunkową wyrokami prawomocnemi c. k. Trybunału wydziału I i IIgo w dniach 17go czerwca, 26 sierpnia i 23 listopada 1853 r. zapadłemi na drodze apelacyi przysądzającemi, ustanowionemi, a które są następujące:

1. Cena szacunkowa realności pod L. 37 w Krzeszowicach okręgu miasta Krakowa położonéj, a na zasadzie kontraktu nabycia z dnia 31 lipca 1849 r. w stosunku do połowy domu od Seweryna Borzęckiego za summę złp. 4100 kupionéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 17,086 gr. 24 w monecie courant srebrnéj polskiéj lub krajowéj w stosunku do monety polskiéj, a to wedle kursu w chwili wypłaty, która to cena w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do ⅔ części, to jest do złp. 11,391 gr 6 zniżoną zostanie — i od tak zniżonéj ceny licytacya się rozpocznie.

2. Chęć licytowania mający złoży na vadium 1/10 część ceny szacunkowéj, to jest złp. 1708 go. 20⅖, które w razie niedotrzymania któregokolwiek z warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie — od którego to składania vadium popierający sprzedaż wierzyciel, oraz Józefa z Chmielewskich Borzęcka właścicielka drugiéj połowy domu rzeczonego są wolni.

3. Nowonabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do przepisów prawa, nieczekając skutków klasyfikacyi — jak równie zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do ręki za kwitem sprzedaż popierającego wierzyciela, a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta przyznającego, takowe strąci sobie z wylicytowanego szacunku. W dni zaś 14 po stanowczéj licytacyi, Nowonabywca winien będzie złożyć do rąk popierającego wierzyciela summę złp. 2900 z pro-

centem po 5% w monecie srebrnéj courant polskiéj lub krajowéj austryackiéj wedle kursu w chwili wypłaty do monety polskiéj.

4. Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj zaofiarował, obowiązany będzie takową złożyć w Depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

5. Po dopełnieniu warunku 2go i 3go, oraz po zaspokojeniu całego szacunku, Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści nabytéj realności do niego należeć będą — z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż znajdowali.

Zajęcie nieruchomości téj Ner 37 w Gminie XV. okręgowéj Krzeszowice, uskutecznił Ignacy Piekarski c. k. Komornik sądowy dnia 26 czerwca 1852 roku, którego akt wniesionym został do ksiąg hypotecznych dnia 13 maja 1853 r. do Nru 308 Dz. Hip.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału wielkiego Księstwa Krakowskiego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej w domu pod l. 106 o godzinie 10éj z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, za popieraniem adwokata Herkulana Komara w Krakowie przy Rynku głównym pod l. 17 zamieszkałego.

Do sprzedaży téj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 21 kwietnia
2. „ 26 maja
3. „ 30 czerwca

1854 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie pod prekluzyą zgłosili i prawa swe zaprodukowali przy ustanowieniu adwokata.

Kraków dnia 24 stycznia 1854 r.

Piechowicz.

Inseraty.

(84) **100,000** (1)

funtów szterlingów nagrody!!

Pan Winkler Aptekarz, Dr. Medycyny, ogłosił w czasopiśmie Darmstadtskiém sposób robienia Rewalenty Arabskiéj, utrzymując, że wyka bób (Vicia Faba L.) z łupinki obrana, dobrze wysuszona i na drobny proszek utarta, dodawszy kilka kropli olejku szafranowego, uchodzi za drogocenną *Revalentę Arabską*, i wzywa fabrykantów tejże ażeby dowiedli, iż ich wyrób niejest fabrykacyą z wyki bobu, lub z czegoś podobnego, np. soczewicy. Practica est, multiplex!

Panowie Barry du Barry i Spółka w Londynie pod L. 77 przy ulicy Regent-Street, właściciele plantacyj *Revalenty Arabskiéj*, powodowani powyższém ogłoszeniem, przyjmują wyzwanie i oświadczają, iż panu Doktorowi Winkler powyższą summę w gotówce zapłacą, jeżeli nie udowodnią, że w ich Revalencie Arabskiéj niemasz ani jednego ziarnka wyki lub bobu, ani też kropelki olejku szafranowego lub innego farbnika, rozumie się gdyby wyzywający nawzajem w razie przeciwnym zobowiązał się podobną summę zapłacić Panom Barry du Barry, którzy mu drugie 100,000 funtów szterlingów ofiarują na przypadek nieudowodnienia prawdziwości wszelkich przez nich ogłaszanych świadectw o szczęśliwie dokonanych kuracyach za pomocą *Revalenty Arabskiéj*, autentycznie dowodzące jej zbawiennéj własności we wszelkich chorobach i słabościach, jakich nas nabawia częste używanie wyki, bobu i soczewicy, np. zamulenie, gorączka, osłabienie nerwów, ból głowy, rozdęcia itp.

Że zaś liczne dochodzą nas skargi na uszczerbek (szwank) zdrowia, poniesiony z powodu szkodliwego podrabiania naszéj słynnéj Revalenty Arabskiéj, jaką się ośmielają niektóre handle w Warszawie, we Lwowie itp. sprzedawać, anonsując w Gazetach i Kalendarzach jakoby główne składy naszéj Revalenty posiadali, widzimy się przeto zmuszeni ostrzedz publicznie, iż jedyny Skład naszéj prawdziwéj *Revalenty Arabskiéj* jest u naszego głównego Ajenta Karola Herrmann w Krakowie na całą Galicyą, Królestwo Polskie i W. Ks. Krakowskie, tudzież pod firmami poniżéj wymienionemi a od niego upoważnionemi do sprzedaży, jakoto:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkomski we Lwowie. J. Muchitsch et Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie. Schubuth i Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiém: Leon Moździeński, Fr. Przybylski w Kielcach. Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu. Karol Bełczykiewicz w Lublinie. Henryk Kremki, Leon Staliński, Seb. Szostkiewicz w Warszawie. Jan Ferensowicz w Częstochowie. Jan Tchinkiel, H. Hurtig w Kaliszu. Dobrzański w Płocku. F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu. B. Drewes et Comp. w Suwałkach. Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku. Karol Schoulz w Mochilewie.

Barry du Barry & Cp.
77 Regent-Street w Londynie.

---

(105) Nakładem **E. Winiarza we Lwowie** wyszedł z druku i jest **w Krakowie u F. Baumgardtena**, jakoteż u **J. Czecha, D. E. Friedleina, J. Wildta,** w Wadowicach u **J. Sabińskiego** (1-3)

DOKŁADNY SŁOWNIK
FRANCUSKO-POLSKI I POLSKO-FRANCUSKI
podług najlepszych źródeł
PRZEZ W. JANUSZA.

2 oddziały w wielkiéj 12ce, cena 8 złr. m. k. — oprawne na sposób angielski 9 złr. 24 kr.

Każda część sprzedaje się także osobno, a mianowicie:

oddział francusko-polski, 700 stronnic obejmujący	3 złr. — kr.
oprawny	3 „ 36 „
oddział polsko-francuski, 1300 stronnic obejmujący	5 „ — „
oprawny	5 „ 48 „

Dawno już czuć się dawał brak słownika polskiego i francuskiego języka, któryby, zastósowany do praktycznego użytku, przy miernéj objętości, był zupełnie ukończony. Słownik Trotza, jakkolwiek swoich czasów uznany za najlepszy, ale nadto wielki i drogi, zestarzał już oddawna; kilka innych późniéj wyszłych słowników w tych dwóch językach, jako niedosyć obszerne i niedokładne, nieodpowiadają celowi swemu; słownik francuski i polski nareszcie, przed kilkoma laty wyszły w Paryżu, z którego równie jak i ze „słownika Akademii francuskiéj“ korzystano przy wypracowaniu słownika niniejszém ogłoszonego, był dotąd najdokładniejszy, ale z powodu złego druku, małego formatu i w ogóle z powodu nieodpowiedniego celowi obrobienia całego, przy cenie nadto wysokiéj, niezdołał dogodzić właściwéj potrzebie zupełnie ukończonego, praktycznego i taniego słownika, zastósowanego do użytku podręcznego.

Wydawca oddaje niniejszém w ręce publiczności słownik języka francuskiego i polskiego, który zdoła zadosyć uczynić potrzebom, jakie żaden z dotychczas wyszłych słowników tego rodzaju w takim stopniu a nawet zupełnie nie zaspokoił; zawiera on bowiem nietylko wszystkie aż do najnowszych czasów używane słowa i wyrazy techniczne najzrozumialéj oddane, a ściśnięte w objętość miernéj książki; ale nawet co do typograficznego przystrojenia; jako to: druku, papieru, doskonałych, nowych i wygodnych do czytania czcionek, jest tak ładnie i odpowiednio celowi wyposażony, że prawdziwie trudnoby przyszło znaleźć w jakimkolwiek innym języku podobne jemu wydanie.

Przy tych wszystkich zaletach, cena onegoż jest tak słusznie umiarkowana, jak się to jeszcze niezdarzyło przy żadnym innym słowniku tego rodzaju i téj objętości.

Prawdziwie znakomite właściwości tego słownika, które mu w zwykłém używaniu tak dla literatury jakoteż i dla nauki nadają zaletę praktyczności i doskonałości, zapewnią mu niechybnie jak najrozleglejszą wziętość; wydawca zatém mniema słusznie, że może go polecić publiczności w ogóle, a szczególnie nauczycielom i uczniom języka francuskiego.

Browar piwny dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym, w Krakowie; — zaś w Okręgu Krakowskim folwark z propinacyą, przynoszący czystego dochodu około złp. 5000, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość w Królewskich Browarach udzieli Szczurowski w Krakowie. (96—2-4)

Nasienie cukrowych buraków z roku **1853.** prawdziwe, czyste, białe i do wyrobu najlepsze, poleca podpisany pod zaręczeniem, po cenie za jeden wiedeński centnar (120 funtów pruskich) 11½ tal. w kur. prus. — Łaskawe obstalunki będą za pośrednictwem p. Józefa **Bartl** w Krakowie przyjmowane.

(68-3) *Edward Monhaupt* w Wrocławiu.

Kasynowe towarzystwo w Jaśle, składające się obecnie z ośmdziesięciu kilku członków, życzy sobie porządnego traktyernika, któremby także dla braku innych traktyerni w miejscu, oprócz członków kasynowych i obcych gości stołować, i wyszynkiem różnych trunków pod pewnemi warunkami trudnić się mógł, w domu kasynowym umieścić. Życzący sobie otrzymać to miejsce, mają się osobiście lub listami frankowanemi do Kasynowego towarzystwa w Jaśle, najdaléj do 15go lutego b. r. zgłosić.

(107—1-3) Jasło dnia 13go stycznia 1854.

FOLWARK w Pół-Wsiu Zwierzynieckiém, zwany Piwniec pod numerem 51, wraz z gruntami obsianemi, łąkami, sadem fruktowym z grządkami pod Jarzynę, domem na piętro, stajnią, piwnicami, strychami, stodołą wraz z inwentarzem i narzędziami gospodarskiemi, jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Mający chęć, raczy się zgłosić do właściciela tamże zamieszkałego. (110—1-3)

W nowo urządzonym handlu
IGNACEGO SCHAITTER
w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i materyalnych z nowo przybyłych zapasów:

Pâte pectorale Dra Georgé po 40 kr. pudełko.

Proszki tak zwane „Seidlitzpowders“ po 1 złr. 12 kr. pudełko.

Rewalentę arabską PP. Barry du Barry i spółki w Londynie pakowaną w puszki blaszane po 1 złr. 6 kr. 2 złr. 2 złr. 10 kr. 3 złr. 30 kr. 8 złr. 30 kr. 17 złr. 12 kr.

Smarowidło angielskie gumiczne do tłuszczenia skór po 36 kr puszka.

Dra Popp wódka anatherynowa do płukania ust po 1 złr. 20 kr. flaszka.

Tegoż samego proszek do czyszczenia zębów po 36 kr. pudełko.

Tak zwane angielskie Roks et Drops cukierki mające smak owoców różnych, po 1 złr. i 1 złr. 30 kr.

Proszek perski do zniszczenia owadów szkodliwych, jakoto: pchłów, pluskiew i t. p. w flaszeczkach po 18, 20 i 24 kr.

(1106) (16)

---

(69) **Nuty muzyczne.** (3)

W księgarni **J. WILDTA** w Krakowie właśnie co wyszły z druku i nabyć można w wszystkich księgarniach:

Lemoch. J. Souvenir de Mogiła. Polka pour le Piano. cena 30 kr.

Herzberg. A. Souvenir de Cracovie. Mazourka pour le Piano. op. 6. cena . . . . . 20 kr.

Dwa bardzo zajmujące melodyjne kawałki, bez wszelkiéj trudności.

Danek. Vincent. 4 Mazures pour le Piano-Forte. op. 19. cena . . . . . 30 kr.

Obok zalety, jaką ten ulubiony kompozytor Mazurów posiada, innéj dalszéj niepotrzebują zalety.

Prócz tego wyszły poprzednio:

Chopin. F. Deux Valses melancoliques pour Piano. Oeuvr. post. . . . . . 30 kr.

Gorajski. A. Mazourka pour Piano. op. 1. . . . . 30 kr.

—— Mazourka pour Piano. op. 2. . . . . 30 kr.

—— Rozstanie, śpiew z towarz. fortepianu. op. 3. 30 kr.

Jastrzębski Sulima. Polka pour Piano. . . . . 15 kr.

Kątski. A. Souvenir de Cracovie. Improv. de Krakowiak. op. 150. . . . . 1 złr.

Lemoch. J. 3me Fantaisie sur un air polonais (Gwiazdka) pour Piano. op. 8. . . . . 1 złr.

—— Resignation pour Piano. op. 9. . . . . 45 kr.

Mirecki. St. fils. Romanza capriccio pour Piano. 1 złr. 10 kr.

—— Tęsknota, śpiew z towarz. fortep. op. 3. . . . 30 kr.

Studziński. V. 4 Mazures pour Piano. . . . . 45 kr.

James Booth & Synowie,
właściciele der Flotthecker Baumschulen przy Hamburgu, polecają swój **KATALOG** na rok **1854 gratis** u panów **Klug & Keller** w Krakowie. (104—2-3)

Z pierwszego zakładu pielęgnowania nasion i drzew morwowych dla jedwabników w Przeworsku w Galicyi cyrk. Rzeszowskim.

Wezwany przez Szanowne Towarzystwo agronomiczne lwowskie, o udzielanie potrzebnych wiadomości, tym Panom, którzyby przez rozmnożenie drzew morwowych przyczynić się chcieli do upowszechnienia u nas jedwabnictwa, oświadczam, że mi bardzo miło będzie, temu wezwaniu zadosyć uczynić, o ile przez doświadczenie czternastoletnie nabyłem w téj gałęzi przemysłu wiadomości, i każdemu, kto się o takowe bądź ustnie, bądź listownie zgłosi, najchętniéj udzielić. — Obstalunki na nasiona drzew morwowych przyjmuję tylko do marca 1854 roku, późniejszym zgłoszeniom niewiem czy będę mógł zadosyć uczynić. — Przy téj sposobności mam zaszczyt zawiadomić szanownych okolicznych właścicieli dóbr, lub ogrodów, że można dostać u mnie ostatnich katalogów pana Platz i Syna z Erfurtu i wszelkie obstalunki na takowe czy to kwiatów czy jarzyn przyjmuję. (53-3) *Fr. X. Kuhn.*

Piór prawdziwych
AMERYKAŃSKICH
oraz LAKÓW z Wystawy Londyńskiéj,

(100) nadszedł świeży transport do Handlu *Fryd. Friedleina* ulica grodzka numer 229. (2-3)

Do księgarni J. CZECHA nadeszły następne nowe dzieła:

Album Kielisińskiego. Poznań 1853. . . . . . złp. 72 gr. —
Chasssay. Chrześcianka uważana ze stanowiska świa- towego. 8vo. Warszawa 1854. . . . . . . „ 8 „ —
Czarnowski. Ukraina i Zaporoże czyli historya Kozaków od pojawienia się ich w dziejach, do czasu ostatecznego przyłączenia do Rosyi, według najlepszych źródeł napisana. 2 tomy. 8vo. Warszawa. . . . . . . „ 26 „ 20
Ewangelie na wszystkie niedziele w roku ze stósownemi do nich naukami, oraz czytania i przemówienia przygodne do parafian. Zebrane z dzieł Woronicza, Skargi i Antoniewicza. 2 tomy. 8vo. Warszawa 1854. . . . . . „ 26 „ 20
Fleury. Wykład Hygieny w szkole lekarskiéj w Paryżu, przełożył K. Turkiewicz. 8vo. Warszawa 1853. . . . . . „ 8 „ —
Girardin. O gnojach uważanych jako nawozy. 8vo. Poznań. . . . . . „ 12 „ —
Grabowski Ambroży. Skarbniczka naszéj archeologii, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce, oraz wspomnienia z naszéj przeszłości, z 89 wizerunkami baszt i bram krakowskich. 8vo. Lipsk 1854. . . . . . „ 30 „ —
Łukaszewicz Józef. Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnéj Małéj-Polsce. 8vo. Poznań 1853 „ 23 „ —
Korzeniowski. Garbaty, powieść. 3 tomy. 8vo. Wilno 1853. . . . . . „ 18 „ —
Kosiński. Czarno i biało. Krew Hetmańska, powieść. 8vo. Wilno 1853. . . . . . „ 8 „ —
Kraszewski. Typy i charaktery. 8vo. Wilno 1854. „ 10 „ —
Krynice, ze wspomnień i gawęd z sobą samym. 8vo. Wilno 1853. . . . . . „ 9 „ —
Księga świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne. Z rycinami na stali czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. 12 zeszytów. 4to. Warszawa. . . . . . „ 45 „ —
Kucz. Pamiętniki miasta Warszawy z roku 1853. Tom I. 8vo. Warszawa 1854. . . . . . „ 15 „ —
Małecki. List żelazny. Tragedya na podaniu historycznem osnuta, w pięciu aktach. 8vo. Poznań 1854. . . . . . „ 9 „ —
Mitterer. Zasady budownictwa cywilnego z 20tu tablicami rycin, 2 tomy. 8vo. Warszawa. . . . „ 13 „ 10
Mott. Satyry Horacego. 8vo. Poznań 1853. . . „ 3 „ 10
Nauki religijne z dziejów starego i nowego Testamentu. 2 tomy. 8vo. Wilno 1853. . . . . . „ 10 „ —
Przezora. Kwestya reformy żydów. 12. Lipsk 1854. „ 3 „ 10
Syrokomla. Wędrówki po moich okolicach. Wspomnienia. Studja historyczne i obyczajowe. 8vo. Wilno 1854. . . . . . „ 11 „ —
Tomasza à Kempis. Rozmyślania i uwagi pobożne, służyć mogące osobom wszelkiego stanu a zwłaszcza duchownym, do codziennego rozpamiętywania wiecznych prawd naszéj świętéj wiary, z łacińskiego oryginału na polski język przełożył X. Fr. Ksaw. Orłowski. 3 tomy. 8vo. Warszawa 1854. . . . . . „ 24 „ —
Woronicz. Dzieła poetyczne wierszem i prozą, 3 tomy z portretem autora. 12. Lipsk 1853. . . . . „ 16 „ —
Zamarski. Narodowe pieśni serbskie wybrane i przełożone. 2 tomy. 12. Warszawa 1853. . . . . „ 18 „ —
Złoty Ołtarzyk czyli krótkie zebranie różnego nabożeństwa, z dodaniem modlitw i pieśni używanych w rzymsko-katolickim kościele, tudzież objaśnień wyrazów w Godzinkach o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Maryi Panny i w Litanii Loretańskiéj. Wydanie nowe. 8vo. Wilno 1853. . . „ 6 „ 20

Oprócz tego księgarnia otrzymuje najświeższe nowości literackie zaraz po wyjściu z druku. (76-3)

Do handlu A. GUMPLOWICZA na Stradomiu

nadeszły świeże transporta dywanów, porcelany, fajansów, perfumy mydła windsorskie, kalosze i płaszcze gumowe, trufle z Perigord, sardynki, groszek marynowany, czajniki metalowe, lampy wiszące i stołowe itp. w najświeższym guście i po cenach bardzo umiarkowanych. (17-4-6)

Do sprzedania OBERŻA POD SOBIESKIM

lub wydzierżawienia każdego czasu. — Bliższa wiadomość w księgarni F. Baumgardtena. (3-5-6)

KAMIENICA we Lwowie w bardzo dobrym miejscu położona, z 3ma frontami, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela ustnie lub na frankowane listy Dr. Wesołowski we Lwowie pod L. 172²/₄. (91-2-3)

W Podgórzu jest **OBERŻA** pod *Jeleniami* z wolnéj ręki do sprzedania, lub od 1go marca b. r. do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość udziela właściciel tamże pod N. 186. (89—2)

Ważne Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiéj wysprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznéj roboty panu Alojzemu **Schwarz.** Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, **po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami,** co za mojéj bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżéj wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

WYKAZ CEN:

1 tuzin białych chustek do nosa	od zł.	3 —	i wyżéj
1 „ serwetek do herbaty	od „	1 —	„
1 „ nicianych ręczników nieblichowanych	od „	2 —	„
Ręczniki w sztukach łokieć	po „	— k. 8	„
1 obrus adamaszkowy	od „	1 —	„
1 sztuka płótna ręcznéj roboty (39 łok.)	od „	7 —	„
1 „ „ mięsistego (49 łok.)	od „	9 —	„
1 „ „ szląskiego (53 ł.) na 12 koszul		10 —	„
1 „ „ a (53 ł.) przedniego . .		14 —	„
1 „ „ weby holenderskiéj (65 ł.)		18 —	„
1 „ „ „ konstanckiéj (65 ł.)		24 —	„
1 „ „ „ brabanckiéj (65 ł.)		32 —	„
1 „ „ „ belgijskiéj (65 ł.)		35 —	„
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl. cm. (70 ł.)		50 —	„

Wszystkie gatunki stołowéj bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku po jeszcze niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają obrus do kawy z 6 serwetami, 1 obrus stołowy adamaszkowy niezeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa i pół tuzina ręczników.

M. Bayer z Wiednia.

Beachtenswerth!

Einem geehrten Publikum mache ich die ergebene Anzeige, dass ich so eben eine bedeutende Parthie feinenr

Leinen=Waare

von ächter Handgespinnst, dem Kaufmann Herrn ***ALOIS SCHWARZ*** zum schnellen Verkauf überschickt habe, der bedeutende Absatz und die mehrfachen Bestellungen meiner geehrten Kunden in Krakau haben mich zu dieser Sendung veranlasst, ich bemerke nur dass sämmtliche Waare, ***jezt eben so billig und auch unter denselben Bedingnissen*** wie bei meiner Anwesenheit in Krakau ***verkauft werden,*** weshalb ich auch folgenden Preis-Courant hier allgemein bekannt mache.

Für ächtes Leinen und richtiges Ellenmaass wird garantirt.

Preis-Verzeichniss:

		fl.	kr.
1 Dutzend weisse Leinen-Sacktüchel	jetzt von	3 —	u. höher.
1 Dutzend Thee-Servietten	„ „	1 —	„
1 Dutzend Leinen-Handtücher	„ „	2 —	„
Handtücher in Stücke, pr. Elle	„ „	. 8	„
1 grosses Tafeltuch von Damast ohne Nath	„ „	1 —	„
1 Stück Hausmacher-Leinwand von Handgespinnst á 39 El.	„ „	7 —	„
1 Stück Leder-Leinwand, à 39 El.	„ „	9 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, à 53 El.	„ „	10 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, fein, à 53 El.	„ „	14 —	„
1 Stück Holländer Webe, à 55 El.	„ „	18 —	„
1 Stück Constanzer Webe, à 65 El. . . .	„ „	24 —	„
1 Stück Brabanter Webe, à 65 El.	„ „	32 —	„
1 Stück belgische Kron-Leinwand, à 65 El.	„ „	35 —	„
Rumburger Weben, à 18, 22, 26, 30 fl., 70 El.	„ „	50 —	„

Alle Gattungen Tischzeuge in Zwilch und Damast, Garnituren zu 6, 12, 18, 24 Personen, Kaffeetücher, Servietten, Leinen-Gradel, färbige Leinen-Tücher werden im Verhältniss zu noch billigeren Preisen abgegeben.

Abnehmer von Waaren im Betrage von 100 fl., erhalten 1 Kaffeetuch mit 6 Servietten, ein Damasttafeltuch ohne Nath, 6 Stück echte Leinen-Sacktüchel und ½ Dutzend Handtücher als Rabbat.

M. Beyer aus Wien.

(90-2-4)

Zawiadamiam niniejszém Szanowną Publiczność, iż mój najnowszy

Cennik Nasion na r. 1854

tak gospodarczych jako i ogrodowych p. Józefowi **Bartl** i w tym roku złożyłem, za pośrednictwem którego wszelkie zapisy jako też łaskawe obstalunki, z zaręczeniem prędkiego i rzetelnego takowych załatwienia przyjmować będę.

Edward Monhaupt w Wrocławiu.

(67-3)

KAMIENICA Ner 42/3 w Gminie VItéj miasta Krakowa położona intratna, jest z wolnéj ręki do sprzedania — bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu." (51—3)

Un jeune homme français natif de Paris, désire trouver une place comme instituteur, près de jeunesgens. S'adresser fr. chez M. de Podlewski rue large 614, maison Dubs à Léopol. (80—3)

Czyniąc zadosyć objawionemu przez wielu Członków Towarzystwa życzeniu, Komitet postanowił i w tym roku pośredniczyć w kupnie i sprzedaży nasion gospodarskich. W tym celu przyjmować będzie **tylko** od Członków swoich wszelkie nasiona do rozprzedania, pod warunkami, których bliższe szczegóły powziąść mogą interessowani w biórze Towarzystwa. Widzi się niemniéj spowodowanym, sprowadzania z zagranicy żądanych nasion, także do Członków Towarzystwa ograniczyć, nie wyłączając nikogo od kupna nasion krajowéj produkcyi do sprzedaży mu powierzonych. W miarę oddawanych nasion do sprzedaży, wiadomość o tém zamieszczona będzie w TYGODNIKU; do sprowadzania zaś nasion zagranicznych, ostateczny termin do zamawiania takowych, ustanawia się po dzień ostatni marca r. b., do czego interessowani zastósować się ściśle raczą, późniéj bowiem życzenia ich niemogłyby być uwzględnionemi. Cena nasion krajowych oznaczoną będzie wraz z ogłoszeniem wystawienia ich na sprzedaż; zagranicznych zaś po przybyciu ich na miejsce i obliczeniu kosztów sprowadzenia, cła itd.; życzący sobie przeto nabyć takowe, raczą przy zamówieniu nadesłać do biura Towarzystwa ulica Szewska Nr. 335/6 *franco* summę odpowiednią cenie katalogowéj za ilość przez nich żądaną, z uwzględnieniem m. w. kursu monet; przed odebraniem zaś obstalunku, dopłacą przypadającą od nich wedle obliczenia należność, o któréj na ich koszt listownie zawiadomieni zostaną. — Kraków d. 10 stycznia 1854.

(75-3) Z Komitetu c. k. Tow. Gosp.-Roln. Krakowskiego.

Landgraf J. R. von Winckelmann.

Pan Ludwigs i Karlsfeldu (przy Bayreuth w Bawaryi) opisuje swoje ozdrowienie w skutek *Goldbergerowskich łańcuszków* w następującém świadectwie, do którego to także dostojne poniżéj wyrażone osoby, swe zadowolenie z odniesionego skutku pomyślnego w uzyskaniu zdrowia przez użycie Goldbergierowskich łańcuszków*) każda z osobna dołączają.

„Podpisany zaświadczam niniejszém, że dla pozbycia się dolegliwych mych cierpień, jako to: *suchego bólu, kurczów i rwania po członkach*, dla których często w nocy 4 lub 5 razy z łóżka wstawać musiałem, *Goldbergerowski reumatyczny łańcuszek* zawdziałem. Od którego to czasu, jak ten Goldbergerowski łańcuszek noszę, nie doznaję tego cierpienia, a co większa, że *ból, kurcze i rwanie* zupełnie ustały, i od téj chwili się więcéj nie wracają. Z załączeniem wysokiego podziękowania wynalazcy tych łańcuszków jako dług najrzeczywistszéj prawdy."

Ludwig, hrabia na Lippe, pan na Schloss-See przy Nisky w Szląsku.
Jenerałowa *Halomiere* w Wiedniu.
Drostin baronowa v. Dinckloge w Malgarten, Hannower.
Hermann v. Winter c. ros. radca nadwor. i kawaler w Libau.
Posiadacz dóbr szlacheckich v. *Holzendorff* na Pinnowie w Ukermark.
Berthold hr. Aichelburg na Marschendorf w Czechach.
Radzcyni wojny v *Appel* w Forste rzą. obw. Frankfurtu.
Baron v. *Ellrichshausen*, król. wirtemb. rotmistrz w Ulm.
Pani *Hergenhan*, żona min. prezyd. w Wiesbaden.
Baron v. *Saucken* w Tylży.

*) Znajdują się jedynie tylko na składzie w KRAKOWIE u *Józefa Bartla*, jakoteż u *Ign. Schnircha* w CZERNIOWCACH, i u *W. Willmanna* we LWOWIE. (1289-3-4)

Zawiadowstwo **Fabryki Likierów i Rosolisów hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie,** dla zapobieżenia mylnym, a przez nieprzyjazne współzawodnictwo popieranym, o zamknięciu téjże fabryki, wieściom — **ogłasza:** że fabryka ta, zyskując coraz powszechniejszy odbyt i ogólne, bo aż za granicę Galicyi sięgające uznanie pierwszeństwa swoich wyrobów; znacznie owszem swój zakład rozszerzyła i udoskonaliła, a posiadając wielkie wystałe zapasy likierów i rosolisów w różnych gatunkach, zawsze i każdemu zamówieniu, tak na wiadra jako i na flaszki, po cenach umiarkowanych zadosyć uczyni i zgłaszania się franco, nietylko jak dotąd pod adressem: P. **Henryka Hensla w Łańcucie** przyjmuje — ale także, otworzywszy **drugi skład** swoich likierów i rosolisów w **Kurowicach** w cyrkule Złoczowskim i tamże wyroby te **po cenach miejscowych** Łańcuckich ofiarując; skład ten uwadze Szanownéj Publiczności, zwłaszcza w wschodniéj części kraju poleca i do niego, pod adressem: P. **Ostafińskiego** przez Podhajczyki w Kurowicach, zaprasza. (73-3-6)

Księgarnia F. BAUMGARDTENA w Krakowie

otrzymała w komis:

O użyciu gipsu i kości jako nawóz.

1853. Warszawa. 8vo. Cena złp. 1 czyli 15 kr. m. k.

Broszurka ta gospodarzom wiejskim nader przydatna, opisuje dokładnie sposób użycia gipsu w rolnictwie tak ważny, iż zaiste pomiędzy najużyteczniejsze dla rodu ludzkiego w bieżącym wieku wynalazki, słusznie policzonym być może. (116—1-3)

SER CIESZYŃSKI

do sprzedania na centnary i kręgi, w Składzie pod nr. 61 przy Małym Rynku po **CENIE FABRYCZNÉJ.** (113-1-5)

(112) **Świeże Katalogi (wiosenne) 1854** (1-4)

NASION pp. P. J. G. Booth & C.

W HAMBURGU,

rozdają się tutaj bezpłatnie, oraz przyjmują się obstalunki w Kantorze *Kirchmayera* i *Syna*.

Pewien uzdatniony Rządzca, przytém ukwalifikowany Mandataryusz i Sędzia Policyjny, szuka posady od dnia 24 czerwca 1854 roku w jednym lub drugim obowiązku, albo też oba razem Rządzcy i Sędziego mógłby objąć, i deklaruje się 1000 złr. m. k. chlebodawcy jako kaucyą na zaręczenie za stósownym procentem złożyć. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nr. 18 w Półwsiu Zwierzyniec w Gminie VIII. przy Krakowie, osobiście lub za listami frankowanemi. (77—3)

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.